

A.O.

„Ukochana Wiselka” na stadionie ŁKS

— Uważam, że marzec będzie decydujący dla losów nie tylko mojej drużyny. Nie będę jednak martwić się o innych. My musimy grać i zdobywać tak potrzebne ligowe punkty — te słowa zapamiętałem do dzisiaj, a padły one na konferencji prasowej przed sezonem w jednym z łódzkich klubów. Kto je wypowiedział? Leszek Jezierski. Ten doświadczony szkoleniowiec, który przebieg z niejednego pieca jada piłkarski chleb znów miał odcisnąć rację. ŁKS w trzech meczach ligowej wiosny, zdobył pięć punktów, odgrywał (na razie) od siebie widmo degradacji, ale by ze spokojem śledzić to co się dzieje na dole ligowej tabeli musi nadal wzbogacać punktowy kapitał. Nie chcę przez to powiedzieć, że w najbliższą sobotę nadarza się po temu znakomita okazja, ale przecież krakowska Wisła jest do pokonania i zadanie to nie przekracza absolutnie możliwościi jednostki z al. Unii. Przypomnijmy, że w rundzie jesiennej łodzianie przegrali z ułubioną przez tamtejszych kibiców „Wiselką” 2:3. Rzecz jednak w tym, że ŁKS przez większą część drugiej połowy grał w dziesiątkę (czerwona kartka dla Leszczyńskiego) i mimo to posiadał przewagę. Sukces był jednak udziałem gospodarzy. Nadarza się więc stosowna okazja by zrewanżować się temu zespołowi za porażkę na jego stadionie. „Biała gwiazda” przyjeżdża do Łodzi osłabiona brakiem doświadczonego zawodnika jakim jest bez wątpienia Dziubiński (czerwona kartka w meczu z Zagłębiem Sosnowiec). Nie wystąpił on jednak w ostatnim zwycięskim spotkaniu przeciwko bydgoskiemu Zawiszy, co oznacza że pozostali piłkarze potrafią grać i zdobywać ligowe punkty. Na najwyższe noty zasłużył podczas tej potyczki ligowej — Jalecha, a wśród wyróżnionych był również utalentowany napastnik Moskal. Obaj młodzi, żądni sukcesów zawodnicy.

A co na to ŁKS? Nikt w zespole nie jest kontuzjowany, choć drobne dolegliwości narzeka bramkarz Woźniak. Uraz nie jest na tyle poważny, by wykluczyć go z tego spotkania. A pozostali solennie obiecują, że dołożą wszelkich starań by kibice byli zadowoleni z ich gry. Trzymamy za słowo i trzymamy jednocześnie kciuki, a ponieważ zapowiada się że mecz toczy się będzie przy słonecznej

ogrodzie, więc nie nie stoi na przeszkodzie, by kibice wybrali się na stadion przy al. Unii i dopin-gowali dynamiczną prowadzoną przez Leszka Jezierskiego. Zawody prowadzić będzie Kazimierz Bukasa z Katowic.

„Zdrowo jest mieć przy sobie miedź — z taką, niedużej wielkości, blaskową miedzią, na której wygrawerowany jest wyżej wspomniany napis, nie rozstają się od momentu, kiedy otrzymałem ją w prezencie od szkoleniowca ŁKS. Nie wiem czy ma to jakieś znaczenie dla mojego zdrowia, ale wiem że od tej pory dobre samopoczucie mnie nie opuszcza. Po-derżewiam, że i piłkarze Zagłębia Lubin muszą na co dzień nie rozstawać się z tym „talizmanem”, skoro mają własne takie wyniki w lidze i to dodajmy jako beniaminek rozgrywek. Pierwsze miejsce jest tego ewidentnym potwierdzeniem. A może po prostu inaczej odczytują to hasło, wychodząc z założenia, że miedź może też oznaczać... pieniądze czyli wysokie premie za wygrane spotkania. Jakkolwiek by na to patrzeć jedno trzeba stwierdzić: łódzki Widzew oczekuje bardzo trudne wyzwanie zadanie na stadionie lubińskiego Zagłębia. Bako w bramce, stoper Kujawa, trzeba bardzo do-brych jak na polskie warunki po-mocników: Szewczyk, Zejer oraz kradawicz Godlewski, a także na-pastnik Kudysa nie zwykli przegrywać przed własną publicznością, zwłaszcza że mają oni nie-powtarzalną szansę nie tylko gry w pucharach, ale także zdobycia nawet mistrzostwa Polski. To spotkanie, wbrew pozorom (podo-bnie jak pojedynek Śląsk — Jagiellonia) będzie miało dla po-diecznych Pawła Kowalskiego ko-szalne znaczenie. Można powie-dzieć, że wręcz decydujące dla dalszych losów tego zespołu w ekstraklasie. Oba zespoły przystą-pia do rywalizacji w niedzielne popołudnie (pocz. godz. 15.30), kie-dy będą znane wyniki wszystkich pozostałych ligowych pojedynków. Ale z tego faktu nie można chyba wyciągać daleko idących wnio-sków.

W pozostałych meczach grają: sobota: Śląsk — Jagiellonia (godz. 11), Legia — Motor, Olimpia — Górnik Zabrze i GKS Katowice — Ruch (wszystkie mecze o godz. 17), niedziela: Zawisza — Lech (godz. 11) i Zagłębie Sosnowiec — Stal Mielec (12). (a.szym.)

Włóknarz - Lech o mistrzowski tytuł

Ekstraklasa koszykarek na ostatniej prostej. Dziś i jutro zespoły pierwszoligowe rozegrają kolejne mecze, które zdecydują o układzie sił w końcowej tabeli. Dotyczy to drużyn spoza medalowej strefy. Mistrzynie Polski podejmą zespół poznańskiego Lecha. Stawką obu spotkań jest walka o złoty medal. Ale na tym nie koniec. Jeśli pabianiczanki odniosą zwycięstwo we własnej hali, czeka ich jeszcze wyjazd do Poznania. Tam bowiem, zgodnie z regulaminem rozgrywek play off, odbędą się kolejne dwa spotkania. Jeśli one nie przyniosą rozstrzygnięcia oba zespoły spotkają się w ostatnim decydującym pojedynku, którego gospodarzem będą obrońcy mistrzowskiego tytułu.

Sympatycy pabianickiej drużyny są niemal pewni, że włóknarki rozstrzygną sprawę mistrzostwa już w połowie przyszłego tygodnia, pod koszami Poznania, w trzecim spotkaniu z Lechem.

Trener H. Langierowicz przestrzega jednak przed nadmiernym hurraoptymizmem. Lech nie tak łatwo zrezygnuje z szansy u-

biegania się o mistrzostwo Polski. Nie wątpimy, że pabianiczanki wykorzystają atut własnej hali i w sobotnio-niedzielnym meczach otworzą sobie drogę do mistrzowskiego tytułu. Opiekuna koszykarek Włóknarza niepokoi jednak nie najlepsza dyspozycja Jadwigi Sidoruk, której w trakcie meczu ze Stalą Brzeg odnowiła się kontuzja. Znaję jednak ambicje tej zawodniczki, liczymy że we-sprze ona skutecznie swoje kole-zanki. Pabianiczanki uczynią wszystko aby sięgnąć po „złoto”.

(wrh)

Rusza męska „siódemka” w Łodzi

Ruch Chorzów

Po długiej przerwie spowodowa-nej występami reprezentacji w mistrzostwach świata w Czechosłowacji przystępujemy do rewan-żowej rundy rozgrywek ekstrakla-sy piłkarskiej. Łódzka Anilana startuje z pozycji outsidera z minimalnymi szansami na utrzy-manie się w lidze. W przededniu jednak rozgrywek w drużynie na-stąpiły duże zmiany. Po pierwsze: wcześniej złożył rezygnację trener Jan Pelka, który miał dość pa-nujących w klubie układow. Bezo-średnią przyczyną było to, że dy-rekcja ustanowiła nowe zasady wynagradzania zawodników bez konsultacji z kadrą szkoleniową. Po drugie: zastąpił go jego do-tychczasowy asystent Tadeusz Snochowski, który wraz z Andre-jem Kowalczykiem przygotowy-wał zespół do rozgrywek. I wre-cie po trzecie: trójka zbunt-o-wanych zawodników: Woroszylo, Klimke oraz B. Stegłiński (o szcze-gółach konfliktu pisaliśmy swego czasu) została przywrócona do łask. Zarząd odbył z nimi męską rozmowę i przywrócił ich w pra-wach zawodników, mimo wcześniej nałożonej dyskwalifikacji. Wyje-chali oni już wraz z zespołem na dwa spotkania do Płocka imie-jmy nadzieję, że wspomoga dru-żynę na miarę swych aktualnych umiejętności sportowych. A tak na marginesie: w konflikcie za-raz — trenerzy — zawodnicy, znowu góra byli ci ostatni. I te-go można było się spodziewać. Wszystkie zatem po staremu?...

Żeński zespół Anilany podejmuje natomiast we własnej hali Ruch Chorzów. Łodzianki są zde-cydowanym faworytkami obu spotkań. (sz.)

Napięcie na Litwie

Częścią wojny psychologicznej, nawiązanej przez Radę Najwyższą Litwy Vytautas Landsbergis, gromadzenie radzieckich oddziałów wojskowych w republika.

Wyraził on zaniepokojenie w związku z depeszą, którą otrzymał od prezydenta Gorbaczowa, a w której polecone mu podjęcie pilnych działań w celu przerwa-nia rekrutacji ochotników do armii litewskiej. Polecenie to ma on wykonać w ciągu dwu dni. W tym samym terminie — zgod-nie z rozkazem dowódcy sił zbrojnych ZSRR — wszyscy żołnierze litewscy mają powrócić do swych jednostek.

Zgodnie z postanowieniem Nad-zwyczajnego Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR i dekretem prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR przystąpiło do dzia-łań mających na celu kontrolowa-nie sytuacji w Litewskiej SRR.

NRD Ostateczne wyniki wyborów

Wschodniemiecka komisja wyborcza podała wczoraj ostatecz-ne rezultaty przeprowadzonych 18 marca pierwszych wolnych wyborów w NRD. „Sojusz na Rzecz Niemiec”, w którego skład wchodzi 3 ugrupowania, zdobył 192 miejsca w 400-osobowym parla-mencie. Z tej liczby 163 miejsca przypadły Unii Chrześcijańsko-De-mokratycznej (CDU), 25 — Niemiec-kiej Unii Społecznej (DSU) i 4 Przelomowi Demokratycznemu (DA). Łącząc 3 partie liberalne cen-trowa Federacja Liberalnych De-mokratów uzyskała 21 miejsce i wyraziła już zgodę na wejście w koalicję z Sojuszem. Partia Socjał-demokratyczna (SPD) i Partia De-mokratycznego Socjalizmu (PDS), będąca spadochroniarzami dawnej partii komunistycznej, NSPD, uyska-ły odpowiednio 88 i 66 miejsc.

(PAP)

A dyrektor ma dobre samopoczucie

Cena „malucha” wraca do normy

Cena 17 mln zł za Fiat 126p nie pokrywa kosztów produkcji tego samochodu — powiedział dziennikarzowi PAP wicedyrektor FSM Jerzy Siemianowski. W marcu obniżyliśmy cenę tych po-jazdów, jak również „bisów”, gdyż taka była konieczność. W kwiet-niu cena wraca do normy, czyli 21 mln zł za „malucha”. Jeśli na-sze samochody nie znajdą nabyw-ców w kraju, uruchamiamy zapla-nowany już eksport do krajów wolnodelowizowych.

Dodajmy od siebie, że obniże-nie ceny w marcu nie było „mi-łym gestem” fabryki lecz konsekw-encją braku nabywców. Na za-powiedzi dyrektora FSM należy więc patrzeć również z tego pun-ktu widzenia. (PAP)

Pamięci rozstrzelanych w Zgierzu

W związku z 48 rocznicą rozstrzelenia 20 marca 1942 roku 100 Po-laków w Zgierzu Stronnictwo Narodowe Okręg Łódzki zaprasza rodziny pomordowanych oraz mieszkańców ziem Łódzkiej do uczes-tnictwa w mszy św. dnia 25 III (niedziela) o godz. 11.30 odprawio-nej w kościele pw. św. Katarzyny w Zgierzu. Po mszy nastąpi zło-żenie wieńców pod pomnikiem rozstrzelanych.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 marca 1990 ro-ku zmarł przeżywszy lat 64, zasłużony społecznik oddany dzia-łacz samorządowy, długoletni członek ZBoWiD, emerytowany

mjr WŁADYSŁAW BUDEK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 marca br. (sobota) o godz. 15.30, w kaplicy kościoła św. Józefa w Rudzie Pab., o czym zawiadamiają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z KOMITETU OSIEDŁOWEGO NR 20 I KOLA NR 3 ZBoWiD

Dzianek i Okręgowa Rada Adwokacka w Łodzi z głębokim żalem zawiadamiają, że dnia 22 marca 1990 r. zmarł nagle, w pełni sił twórczych

S. + P. LECH MAZUR ADWOKAT

Wybitny prawnik i obrońca w sprawach karnych, wychowawca, wielu pokoleń adwokatów, działacz samorządowy, obrońca w procesach politycznych stanu wojennego, współtwórca i założyciel Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich zdelegalizowanego podczas stanu wojennego, inicjator reaktywo-wanego Stowarzyszenia Adwokatów Polskich, działacz ruchu obywatelskiego.

Smierć wyrwała z szeregu adwokatów łódzkiej wspólnego Kolegi, który zawsze pozostanie w sercu dla nas. Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 marca 1990 r. na cmentarzu przy ul. Ogrodowej o godz. 13.30. Wyrazy współczucia Rodzinie składają:

KOŁO ADWOKATÓW EMERYTÓW I RECENTÓW PRZY ORA W ŁODZI

DZIEKAN I OKRĘGOWA RADA ADWOKATÓW W ŁODZI

Ograniczenia w wydawaniu polskich wiz tranzytowych i turystycznych

Uchodźcy w Polsce

Obcokrajowcy — obywatele państw arabskich i afrykańskich — których 22 i 23 bm. deportowa-no ze Szwecji do Szwajcarii, naj-bardziej obawiają się powrotu

do swych krajów. Świadcza o tym ich wypowiedzi i transparenty umieszczone przed bazą promową w Szwajcarii głoszące: „Nie od-syłajcie nas do kraju gdzie wojna”, „Ratujcie nasze życie”. 22 i 23 bm. przewieziono promem Polskiej Żeglugi Bałtyckiej „Wilanów” 190 obcokrajowców z Libanu, Libii, Iranu, Iraku, Jordani, Syrii, Egi-pci, Somali, którzy uprzednio wyjechali do Szwecji. Działaj spodzie-wana jest kolejna grupa 70 do 100 osób.

Podczas gdy jedni powracają, inni obcokrajowcy widząc, że nie ma możliwości wyjazdu do Szwecji, opuszczają ośrodki w Szwajcarii. Do Warszawy wyjecha-ło już ponad 100 obcokrajowców. Przerut uchodźców przez Pol-skę organizują zawodowi prze-myślnicy, którzy sami byli uchodźcami, a obecnie mają oby-watelstwo szwedzkie — pisze wczoraj sztokholmska gazeta „Svenska Dagbladet”.

Szajka przemysłowa ma swoich wysłanników aż w Abu Zabi. Następnie organizuje im po-dróż lotniczą do Budapesztu a później autobusem do Polski. Na jednym takim kursie z 50 uchodźcami szajka zarabia do 100 000 dolarów.

W Szwecji nie ustaje ponadto krytyka postępowania polskich władz. Agencja TT podaje z Pol-ski, że osoby usunięte ze Szwecji musiały aż 18 godzin czekać w Szwajcarii w zamkniętym auto-busie na zapewnienie im za-kwaterowania.

Kwestię uchodźców z krajów arabskich, udających się do Szwecji, promami ze Szwajcarii, omawiali przedstawiciele MSZ, MSW, WOP, GUC i resortu łącz-ności. Postanowili oni, że nie bę-dą wydawać polskich wiz tran-zytowych ani turystycznych w wy-padkach, gdy zachodzą uzasad-nione podejrzenia, że wiza kraju docelowego jest fałszywa. Na pro-my do Szwecji nie będą wpusz-czane osoby bez ważnych wiz polskich i szwedzkich. (PAP)

Sąd wstrzymuje publikację

Co zawierał ten artykuł?

Sąd Wojewódzki w Krakowie nakazał redakcji tygodnika „Małopolska” wstrzymanie na okres 30 dni publikowanie demaskato-rycznego artykułu „sarmacki me-nedżer”, dotyczącego dyrektora „Budostalu” — Jerzego G. Decyzja jest tzw. zabezpieczeniem powództwa, które w ciągu 7 dni „Budostal” powinien wnieść do sądu.

Artykuł ujawnia metody działa-nia i rzekome nieprawidłowości w zarządzaniu PBS „Budostal”. (PAP)

24 godziny

PREZYDENT GEORGE BUSH pra-gnie, aby układ o ograniczeniu bro-ni konwencjonalnej w Europie (CFE) był gotowy na szczyt amerykańsko-radziecki zapowiadany na drugą połowę czerwca. „Chcę, by układ był gotowy zanim usiądę z Gorbaczowem” za stołem — powiedział Bush na konferencji prasowej w Waszyngtonie.

SZWECJA PODNIOŚŁA stopień pogotowia wojskowego w związku z wydarzeniami na Litwie i w innych republikach bałtyckich. Podjęto także przygotowania do ewentualnego przy-jęcia zwiększonej liczby uchodźców z rejonu nadbałtyckiego, gdyby po-wstała taka potrzeba.

CZOŁOWY KANDYDAT na prezy-denta Słowenii Mipanc Kuczan po-wiedział, że jeśli pozostałe regiony Jugosławii nie pójdą śladem tej re-publiki i nie przeprowadzą reform mających na celu wprowadzenie pa-rlamentarnej, to Słowenia odwręci się od federacji.

POLSKO-RADZIECKA współpraca naukowo-techniczna skoncentruje się w najbliższych latach na mniejszej niż dotąd liczbie zadań, ale bardziej

Sprawa „Igloopolu” zakończona?

Wczoraj w Ministerstwie Rol-nictwa i Gospodarki Żywnościowej odbyło się kolejne spotkanie zesp-ołu powołanego do rozpatrzenia budzącej emocje sprawy „Igloopo-lu”.

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Od jutra czas letni

Kiepska noc dla śpiochów

W nocy z dziś na jutro — z 24 na 25 bm. — Polska wraca do czasu letniego. O godzinie 2.00 w nocy należy przesunąć zegarki na godzinę 3.00. Tym samym znaj-dziemy się w strefie czasu śro-dkoeuropejskiego.

Warto dodać, że podobna opera-cja zmiany czasu nastąpił jedno-cześnie w większości krajów Euro-py. Z przejściem na czas letni

(PAP)

24 godziny

konkretnych i ważnych dla obu państw. Postanowiono to podczas rozmów plenarnych i ujęto w doku-mentach, jakie podpisali: wicepre-mier, przewodniczący państwowego komitetu ZSRR ds. nauki i techniki, Nikołaj Lawiorow i wicepremier, przewodniczący komitetu ds. nauki i postępu technicznego Jan Janowski.

PRZYBYŁA DO WARSZAWY na zaproszenie Komitetu Krajowego Unii Młodzieży Demokratycznej de-legacja niemieckich ugrupowań młodzieżowych z ZSRR.

NA ZAPROSZENIE przewodniczą-czego Obywatelskiego Klubu Parla-mentarnego przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranic-nych, Bronisława Geremka, przyby-wa w Warszawie delegacja litewskie-go ruchu na rzecz reform „Saju-dis”.

W BUDAPESZCIE odbyło się 19 i 20 marca spotkanie intelektualistów węgierskich i rumuńskich.

Sformułowano kilka wniosków, m.in. o założeniu dwujęzycznego, kol-portowanego w obu krajach czaso-pisma, a także wspólnego wydaw-nictwa. Opr. kp

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Przeanalizowano wnioski wynika-jące z tej sprawie z raportów: NIK oraz przygotowanego przez prof. Romana Urbana z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kontrowersje wzbudziły zawarte w tych dokumentach oceny dotyczące celowości i sposo-bu przekształcenia dawnego kombi-natu „Igloopol” w spółkę. Jej przedstawiciele z przeżenem zarzu-dy spółki Edwardem Brzostowskim twierdzili, że opracowania te nie potwierdzają tezy o niesłuszności takiego przekształcenia. Nie zgo-

(PAP)

Sejmowe niedyskrecje

Wielu spekuluje, co może oznaczać fakt oddania się gen. Floriana Siwickiego — ministra obrony narodowej — do dyspozycji prezydenta RP. Zastępnymy więc opini o samego siwickiego. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego — odpowiadał „Niedyskrecjom” gen. Siwicki. — Ustawa o służbie wojskowej mówi o obligacjach służby w wieku 65 lat. Skończyłem tydzień 10 stycznia, a zatem złożyłem odpowiedni raport do zwierzchnika sił zbrojnych, którym jest właśnie prezydent. On tylko może uczynić wyjątek we wspomnianej ustawie. — Czy prawda jest — badaliśmy dalej generała — że poseł Jacek Szymanderski z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego przemyślał jest na ministra obrony

narodowej? Mówi o tym sejmowa plotka. — Nie chcę się wypowiadać na taki temat. Jedno jest oczywiste: by być ministrem obrony narodowej nie trzeba dziś nosić mundurka. — A jak wspomnianą plotkę skomentował sam jej bohater, pos. Jacek Szymanderski? — Nikt mi takiej funkcji nie proponował — powiedział nam. Plotka wzięła się pewnie stąd, że zajmuję się w sejmowej komisji sprawami wojska i zgłaszałem różne postulaty dotyczące reformy resortu. — Dodajmy, że wprowadziłem pos. Szymanderski nie jest generałem, ale też nie jest zwykłym szeregowcem. Jak nam ujawnił posiada stopień porucznika rezerwy. E. Z.

Wczoraj na Wiejskiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ltp. usług tak potrzebnych społeczeństwu i zamiast nich nie powstać ścieżki kanionów, ekskluzywnych sklepów. One bowiem oraz spółki i firmy zagraniczne przebijają drobne usługi czynszami — ich będzie stać na horrendalne ceny. Jednocześnie jednak zdawali sobie sprawę, że przechodząc do gospodarki rynkowej trudno upierać się przy tworzeniu w prawie lokalnym jakichś wyjątków. Uczyniono je tylko dla pracowników artystycznych, a o to by potraktować te lokale w szczególny sposób apelowało wielu postów.

Ważnym odstępstwem jakie uczyniono jest by okres przejściowy ochronny na nowy system wolnorynkowej gospodarki lokalami wydłużyć w takich szczególnych sferach jak oświata, nauka, kultura, zdrowie i opieka społeczna do 1 stycznia 1991 r. Najdalej idącym tu wnioskiem — odrzucono go — było aby wspomniane sfery w ogóle wyłączać z gospodarki rynkowej i utrzymać tu regulację w przydzielaniu lokali.

Wczoraj w pierwszym czytaniu rozpatrywano również rządowe projekty nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym i o tytule naukowym i stopniach naukowych. Ideą pierwszego jest rozszerzenie uprawnień uczelni — by autonomia stała się faktem. Uczelnie mają same decydować w sprawach kształcenia, naboru kadr czy egzaminów wstępnych. Duże uprawnienia uzyskuje w szkołach wyższych samorząd. Nowelizacja ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych zakłada ograniczenie stopni naukowych do dwóch: doktor i dr habilitowany. Chcemy tradycję innych krajów europejskich przenieść na nasz grunt. Jeśli chodzi o tytuły naukowe to profesora nadzwyczajnego będzie nadawał uczelnia doktorem hab. w której jest on zatrudniony a zwyczajnego — prezydent, jak ma to miejsce dotąd. W jednym zgłoszeniu się w dyskusji pos. Marek Bartosik i Stefan Niesiolowski z Łodzi. Projekt jest tworzony w zbyt pośpiesznym trybie. Stąd liczne jego uchybienia. Mielimy nadzieję, że większość z nich zostanie usunięta w toku prac komisji gdzie trafiają teraz projekty wraz z licznymi zgłoszeniami przez posłów ugrupowań.

Do 22 wazyła się sprawa czy posłowie SdRP i bezpartyjni będą po odejściu z PKLD posłów unii T. Fiszbacha dalej tworzyć wspólny klub. Po naradach i targach zdecydowano, że tak. Jego przewodniczącym wybrał pos. W. Cimiszewicz.

Wczoraj również ukończył się klub unii. Jego przewodniczącym została pos. W. Ziolkowska a wiceprzewodniczącym pos. A. Bratkowski.

EWA ŁUKASIEWICZ

Przeprowadzka LOT-u

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

korzystał z lotniska im. Kennedy'ego.

— Co spowodowało te zmiany? — Przede wszystkim duże zagrożenie obu lotnisk a także planowane ich remonty. Lotnisko de Gaulle'a jest poza tym powożące niebezpieczeństwo. W Nowym Jorku coraz więcej zagranicznych przewoźników przenosi się na Newark.

— Czy te zmiany nie spowodują kłopotów z dojazdem na lotnisko? Lotnisko im. Kennedy'ego leży np. znacznie bliżej centrum Manhattanu niż Newark i dojechać tam metro...

— Z Newark, położonego zarządką Hudson w stanie New Jersey, do centrum Manhattanu jest ok. 20 km. Metro tam faktycznie nie dojeżdża, ale można korzystać z autobusów (bilet kosztuje 7 dolarów) albo taksówek (kurs na Manhattan kosztuje ok. 35 dolarów). Na Newark poza tym znacznie łatwiej dojechać samochodem niż na lotnisko im. Kennedy'ego.

Notował: (bar)

Informacja MPiPS oraz ZUS

Tymczasowa wysokość emerytur i rent

Jak wynika z sygnałów, które otrzymuje Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych, osoby przechodzące na emeryturę lub rentę w 1990 r., są bardzo zaniepokojone faktem, że świadczenia te są im przyznawane w wysokości minimalnej.

W związku z tym ministerstwo i ZUS informują, że w Sejmie RP weźli w fazę końcową prace nad projektem ustawy o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym.

Projekt przewiduje nowe zasady

ustalenia podstawy wymiaru emerytur i rent w warunkach inflacji.

Wysokość świadczeń ustalona w pierwszych miesiącach 1990 r. na podstawie wniosków zgłoszonych w tym roku ma charakter tymczasowy.

Ministerstwo i ZUS informują, że niezwłocznie po uchwaleniu ustawy wprowadzającej nowe zasady ustalenia podstawy wymiaru emerytur i rent nastąpi ponowne ustalenie wysokości tych świadczeń — czemu towarzyszyć będzie odpowiednie wyrównanie za okres wsteczny.

(PAP)

Pożar

w ambasadzie radzieckiej

Wczoraj w ambasadzie radzieckiej położonej w zachodniej, mułmańskiej części Bejrutu wybuchł groźny pożar.

Na miejsce wypadku skierowano 12 wozów straży pożarnej i 15 karet pogotowia.

Co najmniej jedna osoba zginęła i kilka zostało rannych. Przyczyny pożaru nie są znane. (PAP)

Trudna podróż

do Czechosłowacji

Nie należy oczekiwać ułatwień przy przekraczaniu granicy z Czechosłowacją.

Czechosłowacja wycofała się z wcześniejszych planów wprowadzenia systemu wizowego w ruchu osobowym. Należy się jednak spodziewać innych kroków, jak rozszerzenie listy artykułów objętych całkowitym zakazem wywozu, wprowadzenie obok istniejących talonów paliwowych, bonów hotelowych, rygorystycznego postępowania celowego, utrzymania 24-godzinnej tranzytu przez ten kraj.

(PAP)

Gdzie potwierdzić uprawnienia kombatan-ta?

W związku z licznymi listami i pytaniami, napływającymi do biura do spraw kombatan-tów w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej, sprawie nabywania uprawnień kombatan-tów oraz uprawnień o-fiar represji wojennych i okresu wojennego ministerstwo to wyjaśnia, że określenie działalności, której potwierdzenie upoważnia do nabywania uprawnień kombatan-tów, zawarte jest w nadal obowiązującej, nieformalnej jednolitej ustawie z dn. 26.5.1982 r. o szczególnych uprawnieniach kombatan-tów (Dz. U. z 1982 r. nr 16, poz. 122 z późniejszymi zmianami).

Zgodnie z wymienioną ustawą uprawnienia te potwierdza: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz w szczególności uzasadnionych wypadkach — minister pracy i polityki socjalnej.

A oto wykaz stowarzyszeń (związków) kombatan-tów i ofiar wojny przyjmujących i rekomendujących wnioski o przyznanie uprawnień kombatan-tów przez ministra pracy i polityki socjalnej.

1. Polski Związek Kombatan-tów, 01-604 Warszawa, ul. Promyka 5 — wszystkie formacje wojskowe w kraju i za granicą, Armia Krajowa i inne organizacje konspiracyjne w kraju.

2. Stowarzyszenie Polskich Kombatan-tów w kraju, 00-547 Warszawa, ul. Piękna 28/34 m. 32 — jak w pkt 1.

3. Niezależny Samorządny Związek Wolnych Demokracji i Kombatan-tów Polskich, 25-005 Kielce, ul. Sienkiewicza 38/1 — jak w pkt 1.

4. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Zarząd Główny, 00-461 Warszawa, Al. Ujazdowskie 6a — w pełnym zakresie wynikającym z art. 1 ustawy o szczególnych uprawnieniach kombatan-tów.

5. Światowy Związek (dawny) stowarzyszenie oraz związek) Żołnierzy Armii Krajowej, Zarząd Główny, 00-821 Warszawa, ul. Złota 81 — żołnierze Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich oraz w indywidualnych przypadkach inne organizacje konspiracyjne.

6. Związek Legionistów Polskich, Komendant Naczelny, 30-960 Kraków, al. 3 Maja 7 Dom im. Józefa Piłsudskiego — Olean-dry — legion-iści i inne formacje wojskowe z okresu I wojny światowej oraz z lat 1918-1920.

7. Stowarzyszenie Kombatan-tów Sił Zbrojnych na Zachodzie, Tymczasowy Zarząd Główny, 58-100 Świdnica Śl., ul. Rynek 10/1 — żołnierze polskich sił zbrojnych na Zachodzie.

8. Polski Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych 00-580 Warszawa, al. 1 Armii WP 25 — więźniowie hitlerowskich o-

bozów koncentracyjnych i więzień politycznych.

9. Stowarzyszenie Polskich Byłych Więźniów Politycznych, Naczelny Zarząd 09-400 Płock, ul. Kolejowa 21 pok 313 — jak w pkt. 9.

10. Związek b. Więźniów Politycznych, Zarząd Główny 80-304 Gdańsk, ul. Rodakowskiego 1e m. 27 — jak w pkt. 9.

(PAP)

Tu nie ma żadnej dowolności. Każda czynność poprzedzająca pozbawienie człowieka życia opisana jest najdokładniej na kilkunastu stronach ministerialnych zarządzeń i instruk-

cji dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych. Właśnie zmieniły klauzule: z tajnych na poufne.

INSTRUKCJA O ZABIJANIU

Sąd, który wydał wyrok w pierwszej instancji, po otrzymaniu z Prokuratury Generalnej zawiadomienia Rady Państwa, że nie skorzystała z prawa łaski, niezwłocznie ustala datę wykonania kary śmierci: powinna wypadać nie wcześniej niż w dziesiątym i nie później aniżeli w dwunastym dniu od wydania postanowienia. Ten sam sąd wyznacza specjalnego gońca, który dostarcza do CZKK po jednym egzemplarzu odpisu wyroku, którym orzeczono karę śmierci, postanowienia o dacie jej wykonania oraz zawiadomienia Rady Państwa, że nie skorzystała z prawa łaski. W dokumentacji dostarczanej do CZKK musi być również informacja o imieniu, nazwisku i adresie obrońcy skazanego.

Teraz CZKK powiadamia pisemnie naczelnika zakładu karnego, w którym kara śmierci ma być wykonana, o dacie i godzinie egzekucji, przysyłając jednocześnie „zlecenie egzekucji wykonaniem tej kary”. CZKK deleguje wykonawców kary śmierci, a jeżeli kara ta ma być wykonana wobec żołnierza — powiadamia organ wojskowy wyznaczony przez ministra obrony narodowej o miejscu, dacie i godzinie egzekucji w celu wyznaczenia plutonu egzekucyjnego. W taki oto sposób w majestacie prawa machina zabijania zostaje puszczona w ruch. Wszyscy zainteresowani już wiedzą, gdzie i kiedy egzekucja się odbędzie. Nie wie o tym tylko jedna osoba: skazaniec.

Albowiem przepisy stanowią wyraźnie: wydawanie i wykonywanie wszelkich zarządzeń dotyczących przygotowania i wykonania kary śmierci powinno odbywać się w całkowitej tajemnicy, w sposób nie narażający przypuszczeń co do ich celu, zarówno przed nie wtajemniczonymi funkcjonariuszami służby więziennej, jak i przed ogółem skazanych. W żadnym przypadku o tych przygotowaniach nie może być poinformowany skazany. Każdy skazaniec otrzymuje w ten sposób jeszcze karę dodatkową: czekanie. Męka czekania na egze-

kucję jest niewyobrażalnie dotkliwa. Strażnik więzienny zwykle wizytuje skazanego przed dniem egzekucji wiele razy. Zagładanie do wnętrza celi oczekującego na śmierć jest częstsze niż do innych.

Skazani na śmierć oczekują w celach dla więźniów określanych jako „niebezpieczni”. Wszystkie sprzęty są w nich umocowane na stałe.

Współwięźniowie zwykle nie dokuczają koleźce z kaesem. Nie chyba że jest to gość skazany za czyny lubieżne. Dla takich nie ma litości.

— Jak obywatel ma kaes, to jest już pięćdziesiąt procent człowieka — dodaje strażnik-asystent przy wykonywaniu wyroków. — Żyje w napięciu. Jak się go zabiera do klatki, to on nie wie do końca gdzie idzie. Może mieć jeszcze nadzieję, że chce coś od niego wychowawca, albo że idzie na spacer.

O celu drogi upewnia się, kiedy zobaczy naczelnika więzienia w towarzyszywie prokuratora, lekarza i kilku — zazwyczaj czterech, pięciu — strażników więziennych. Niekiedy jest z nimi także adwokat skazanego. Może być, ale nie musi.

Skazani zwykle zachowują się spokojnie. Zderzeni, ale potulni. Zrezygnowani. Skrajnie rozpaczeni. Oszołomieni nieodwracalnością losu.

Bywa jednak i inaczej. W człowieku przed własną egzekucją, od której dzieli minuty, wzrasta się rozpaczliwa siła obrony przed śmiercią.

Taki skazaniec wyrzyna się eskortie. Szamocze. Rozpoczyna walkę o swoje życie. Walkę bezradną. Niekiedy skazaniec trzeba po prostu nieść, bo nogi się pod nim uginają.

Za wszystko odpowiada naczelnik więzienia. „Obowiązany jest do zapewnienia wszelkich środków do wykonania kary śmierci, jak również odpowiedniej ochrony oraz do zabezpieczenia obecności lekarza i duchownego”. Oczywiście — w zależności

od życzenia skazanego i stosownie do wyznania.

Po stwierdzeniu tożsamości skazanego i zarządzeniu wykonania wyroku pada pytanie o ostatnie życzenia. Przepis mówi wyraźnie: „Ostatnie życzenia skazanego powinny być w miarę możliwości uwzględniane, w szczególności jeżeli nie powoduje to wstrzymania wykonania kary śmierci i nie narusza zasad moralności, przyzwoitości lub powagi chwili albo nie powoduje zmniejszenia jego poczucia godności”.

Skazaniec może otrzymać papierosa, ale wodki nie.

Może napisać list do dowolnego adresata. Może wreszcie spotkać się z księdzem.

— Spełnianie ostatnich życzeń skazanego nie może trwać dłużej niż jedna godzina — informuje naczelnik.

Skazany jednak w „celi śmierci” najczęściej nie mają już żadnych życzeń. Najwyżej proszą o papierosa.

W G dla kapelana — dwie kabiny. Konfesjonał — z przeprzeżeniem z kratkami.

— Czasami spowiednik jest zbyt ułaskawiony tym, co usłyszy — mówi naczelnik.

Drzwi konfesyjonału zamyka strażnik. Jednak cały czas czuwa, z dłońmi na klamce.

Kat, przeprasza: wykonawca kary śmierci i jego pomocnicy czekają na koniec ostatniej spowiedzi.

Kim są?

„Ich imiona i nazwiska powinny być zachowane w tajemnicy”.

Po ewentualnym spełnieniu ostatnich życzeń skazanego naczelnik wydaje polecenie przeprowadzenia go na miejsce wykonania kary śmierci.

Przed pomieszczeniem, w którym kara śmierci ma być wykonana, oczekujący tam wykonawcy tej kary zawiązują skazanemu oczy, wprowadzają go do tego pomieszczenia i przez powieszenie wykonują karę śmierci.

ZBIGNIEW BRANACH



Oficjalna część wizyty premiera Mazowieckiego w USA zakończona — ma on już za sobą serię rozmów z prezydentem Bushem, sekretarzami najważniejszych resortów. Pozostanie jeszcze kilka dni w Stanach, spotka się z liderami Polonii amerykańskiej, a potem lot na północ, do Kanady. Jakże są rezultaty tej podróży? Jak można ocenić jej bilans?

Na pierwszy rzut oka nie wygląda on źle. Podpisano układ o wspieraniu inwestycji amerykańskich w Polsce, który powinien stanowić zachętę do inwestowania w naszym kraju, gdyż daje liczne korzystne gwarancje (m.in. możliwość przekazywania zysków za granicę) i oparty został o międzynarodowe normy obowiązujące w świecie biznesu. Prezydent zgodził się na otwarcie trzeciego polskiego konsulatu w Los Angeles. Dotychczas mieszkańcy zachodniego wybrzeża musieli jechać po polską wizę do Chicago lub Nowego Jorku, co wielu zniechęcało do odwiedzenia Pol-

ski. Zniesiono też ograniczenia nałożone na polskich dyplomatów — nie będą już musieli informować Departamentu Stanu o zamiarze podróży po USA.

Mniej konkretne, raczej skromne, są rezultaty rozmów na tematy związane ze zjednoczeniem Niemiec. Obserwatorzy są zgodni, że udało się zmniejszyć różnicę, co znalazło wyraz w wypowiedzi Busha (nasze stanowiska nie są tak bardzo odległe) jak i premiera, (różnica są minimalne). Jednakże bezpośredni obserwatorzy wyrażają opinię, że „USA dały jasno do zrozumienia, że nie wchodzi w rachubę przekształcenie rokowań „2+4” w sprawie zjednoczenia Niemiec w rokowania „2+5” czyli z udziałem Polski”.

Ta opinia, korespondenta AFP, jest myląca. Rząd polski nigdy nie domagał się takiego przekształcenia formuły. Premier wielokrotnie precyzował istotę naszego udziału. Chodzi o ten fragment rokowań, od którego zależy będzie bezpieczeństwo naszego kraju, a więc nie tylko w sprawie granic, ale bez domagania się zmiany formuły na „2+5”.

Analizując rzecz na zimno, z zachowaniem maksimum obiektywizmu, wydaje mi się, że gospodarze starali się wyżyć naprzeciw naszym postulatom na tyle, na ile pozwalali im ustalenia przyjęte wcześniej podczas rozmów z kanclerzem Kohlem. Administracja amerykańska nie może i nie chce drażnić swego najpotężniejszego sojusznika w Europie. Byłoby to sprzeczne z globalnymi interesami USA. Nie powinniśmy mieć co do tego żadnych złudzeń.

Różnie się u nas komentuje wyniki niedzielnego wyborów w NRD, ale wszyscy na ogół są zgodni w określeniu rezultatów jako zwycięstwa prawicy i upatrują „wielkich przegranych” w SPD, która to partia miała za sobą poparcie socjaldemokra-

tycznych kolegów zaa Laby i honorowego przewodniczącego w osobie Willi Brandta.

Według mnie największe rozczarowanie przeżyli ludzie z „Sojuszu '90”, w skład którego wchodziło m.in. „Nowe Forum” i „Demokracja teraz”. Przecież to właśnie oni, ponad pół roku temu, rozpoczęli walkę o przemianę, oni wyprowadzali tysiące ludzi na ulice Lipska, Drezna i Berlina. To ich determinacja i odwaga spowodowały upadek starego systemu, zburzenie muru. I co? „Sojusz '90” zyskał poparcie zaledwie trzech procent wyborców.

Niemcy są praktyczni — głosowali na CDU, bo za chadecją stał Kohl, a co ważniejsze jego obietnice szybkiego zjednoczenia w oparciu o 23 paragraf Konstytucji RFN, który przewiduje zjednoczenie poprzez przyłączenie landów (krajów), a więc wchłonięcie NRD. Kanclerz zapowiadał: też unię walutową, co w praktyce oznaczało przeliczenie marki wschodniej w stosunku jeden do jednego. Jest to świetny interes nawet jeśli przyjdzie na to trochę poczekać, bo zgromadzone na kontaktach oszczędności wypłacane będą sukcesywnie.

Innymi słowy wyborcy w NRD postawili na mocnego. Entuzjaści z „Sojuszu '90” mogą teraz snuć tylko gorzkie refleksje na temat ludzkiej niewdzięczności.

Jak daleko może doprowadzić normalnego człowieka żądza szybkiego zdobycia dużych pieniędzy? Okazuje się, nie po raz pierwszy, że aż do zbrodni. Ukazuje to z okrutną ostrością historia, która wydarzyła się w sierpniu ubiegłego roku w dalekiej Kalfornii w ekskluzywnym dzielnicy Los Angeles, Beverly Hills.

W bibliotece eleganckiej posiadłości Joe Menendeza znaleziono jego zwłoki. Obok leżało ciało żony, Kitty. Zwłoki były podziurawione kilkunastoma strzałami z myśliwskiej strzelby. Menendez

był właścicielem wielkiej firmy fonograficznej, multimilionerem.

Początkowo policja brała pod uwagę dwie możliwości. Zemsta mafii, z którą Menendez był ponoć kiedyś związany i mord rytualny, dokonany przez członków sekty satanistycznej. Filmowe gwiazdy, zamieszkujące Beverly Hills wpadły w panikę, wzmocniono ochronę rezydencji wielu hollywoodzkich znakomitości.

Rzeczywistość okazała się zgola inna. Najpierw policja doszła do wniosku, że alibi synów państwa Menendez — 19-letniego Eryka i 22-letniego Lyle'a jest do podważenia. Potem znaleziono łuskę pasującą do nardziła zbrodni w kieszeni kurtki jednego z nich i wykryto zapły w komputerze, mówiący o zamiarze zmiany testamentu. Poprzedni, z 1980 r. czynił ich spadkobiercami w wypadku jednoczesnej śmierci obojga rodziców.

Od czasu popełnienia morderstwa bracia oddawali się rozkoszy wydawania zdobytych pieniędzy — kupili drogie samochody, wynajęli trenera do nauki gry w tenisa i organizowali kosztowne libacje. Obojgu, w wypadku udowodnienia winy, kara śmierci. A jak zareagowało Hollywood? Po swojemu — jedna z wybitnych filmowych przystapila już do realizacji filmu opartego o historię tej zbrodni. Trwają poszukiwania aktorów do ról morderców własnych rodziców. Zgłosiło się mnóstwo kandydatów.

Podobnie jak w bajeczce o pucybucie, który został milionerem, tak w bajce o Kopciuszku piękna dziewczyna robi oszałamiającą karierę, zdobywając królewicza na me- 19-letnia Klaudia Schiffer była nikomu nie znana dziewczyna jeszcze przed rokiem. A dziś?

Nie poślubiła nikogo, ale za to należy do grona najbardziej rozchwytywanych modelek w Europie i za oceanem. Zarabia 20 tys. marek... dziennie (po-

nad 10 tys. dolarów). Wszystko za atrakcyjną, przypominającą Bardotkę „buzię i „wystrzałową” figurę — 181 cm wzrostu, 91 w biuście, 62 w pasie i 92 w biodrach. Waży 59 kg.



W Klaudii Schiffer znawcy upatrują B. B. lat 96

Wszystkiemu „winien” przypadek. Poszła do jednej z dyskotek w Duesseldorfie. Tam zobaczył ją francuski łowca talentów, pokazał w Paryżu. Dziś reklamuje produkty Chanel, Revlona, uśmiecha się z okładek największych magazynów. I jak tu nie wierzyć w bajkę o Kopciuszku?

HENRYK WALENDA

MROWISKO NAD ZATOKĄ

Korespondencja własna z Tokio



Na esterech największych wysepek (Hokkaido, Honshu, Kjusiu, Szikoku) żyje 90 proc. z przeszło 121 mln Japończyków. Pozostali zamieszkują 3900 wysp i wysepek, tworzących łącznie 877,8 km kw. Kraju Kwitnącej Wiśni.

Ilu Japończyków mieszka w Tokio? Pytanie proste, gorzej z odpowiedzią. Każdy z zapytanych na ten temat tokijszczyków ma swoje zdanie. Kolega po piórze z agencji „Kyodo” stwierdził, że stolica Japonii liczy 12 lub 14 mln. Młody dziennikarz tokijskiej telewizji oszacował liczbę mieszkańców tokijskiego aglomeracji na 14 mln, dodając, że aglomeracja stołeczna mieści prawie 40 mln. Wydanym w tym roku periodyk „Japonia dziś” obliczył, że Tokio zamieszkuje około 45 proc. Japończyków, a więc wraz z przyległościami liczbę mieszkańców tej największej stolicy świata oszacować należałoby na 37-39 mln. Istne mrowisko nad Zatoką Tokijską.

W osiemnastą i pół godziny na skrzyżowaniach „odrutowego słońca” zdołałem pokonać niemal pół świata. Tyle bowiem czasu, wliczając w to dwugodzinny postój na Alasce, trwała podróż na podroz z Frankfurtu nad Menem do Tokio. Z międzynarodowego portu „Narita” do położonego w centralnej dzielnicy Tokio hotelu „Kiozo Plaza” jechałem przeszło dwie i pół godziny. Jambo jet wyładował akurat w okresie komunikacyjnego szczytu. Od godziny 17 rozpoczyna się powrót Japończyków z pracy. Patrząc z okien autokaru, który wlece się w potok pojazdów z przedkoleśnią nie większą niż 5-6 km na godz. obserwuje się ludzkie mrowie. Słowna tokijska

„rasz-awa”, co po angielsku oznacza „rush-hour”. Ta wielka, szczególnie dla obcokrajowców „strakaja” może być podziwana codziennie w godz. 8-9 rano i 5-6 po południu. Wtedy to kilka (a niektórzy nawet nawet twierdzą, że kilkanaście) milionów ludzi wylega na ulice i wypełnia środki komunikacji.

Na głównych stacjach kolei podziemnej tłok uniemożliwia jakąkolwiek swobodę ruchu. Przejmującej usiłują jedynie trafić do odpowiedzającej im „rzeki ludzkiej” dając się unosić prądowi, nie zawsze we właściwym kierunku. Brzez jedną tylko stację położoną w tokijskim śródmieściu Shinjuku przejeżdża się codziennie około 5 mln pasażerów.

Tokijszczyk najczęściej i najchętniej korzysta z metra, bo tania i najszybsza. Podziemna trasa z najbardziej odległego krańca w drugi można dojechać w niespełna godzinę, samochodem o wiele dłużej. Młodzi tokijszczykowie znaleźli na to sposób. Dosiadają motocykli, którymi łatwiej przebić się przez miejskie korki, najłatwiej znaleźć miejsce w ciasno zapelnionym od wylotu do wylotu tunelu.

Szybka kolej elektryczna przewozi każdego dnia 10 mln pasażerów. „Żelazne drogi”, podobnie jak tokijskie autostrady, których większość oddano do użytku przed olimpiadą w 1964 r., wiodące najczęściej estakadami i wiaduktami, opasują miasto na wysokości kilkunastu metrów nad powierzchnią ulic. Jadąc autobusem lub taksówką można oglądać pracujących w biurach urzędników lub krzątających się w „domowym zaciszu” tokijszczyków, zajmujących

czwarte i piąte piętra w wieżowcach.

Tokijska kolej podziemna często wylania się niespodziewanie na powierzchnię. Na niektórych stacjach (tak to jest m.in. w starej dzielnicy handlowej Ginza) wsiada się do metra na drugim lub trzecim piętrze. Tokijski „subway” liczy ponad 100 km. Pięć linii należy do państwowego towarzystwa „Toito”, pozostałe są w prywatnych rękach.

13-kilometrowy odcinek „mokraku” (jednoszynowej kolei na ziemi) który łączy śródmieście ze starym od „Narity” dworcem lotniczym „Haneda” był dumą tokijszczyków w roku lat siedemdziesiątych. Dziś już nie jest chlubą komunikacji stołecznej, choć nadal bezkolizyjnie przewozi pasażerów. Lepszą i wygodniejszą kolej jednoszynową zafundowała sobie wydatka morzu część portowo-miejska Koba. Ale tokijszczyk są pewni, że za rok, dwa jak do brzo pójdzie (a jak na razie idzie im dobrze), w bluzie projektów komunikacyjnych narodzi się kolejna nowość, którą Japonia zaskoczy znów świat. Tak jak przed dwudziestu par laty zaskoczyła świat super-szybkim „Hikari” (o czym przy innej okazji).

Aby rozwiązać narastające z roku na rok kłopoty komunikacyjne wznosi się nowe estakady. Kolejna obwodnica drogowa ma być gotowa już w przyszłym roku. Oddanie do użytku nowych tras rozładowało dość skutecznie uliczne korki, pozwalając na zlikwidowanie przed 23 laty etatów „upychaczy” (młodych, silnych, najczęściej dorabiających w ten sposób studentów). Nie rozwiązało to jednak wszystkich komunikacyjnych problemów najludniejszej stolicy świata.

W „kolejowym pudle” Japonii

czy wykorzystują każdą chwilę do odpoczynku. Większość po prostu drzemie na siedząco i stojąc, rzadko kto czyta gazetę, pogawędki nie wchodzi w rachubę. Tłum ożywia się dopiero na głos z głośnika, informujący o jakiejś dojeżdża się stacji. Rozpoczyna się „spacer mrowek”. Każdy rusza w swoją stronę.

Znaleźli jednak sposób na podróżujących codziennie tokijszczyków właścicieli sklepów i punktów usługowych. Na każdej stacji metra urządzone kuszące bogactwem wystaw i mnogością oferowanych towarów sklepy i magazyny. Większość stacji tokijskiego metra to wielkie domy towarowe. Na Shinjuku, Shibua, Ueno czy Ginzie rozlokowały się handlowe centra, oferujące to wszystko, co można kupić w innych stołecznych światach. W śródmiejskim Shinjuku znajduje się aż 300 sklepów i placówek usługowych; zlokalizowano tutaj nawet niewielkie muzeum i urząd stanu cywilnego.

Takie dworce mieszkawcy Tokio zwykli określać dwoma słowami „minshu eli”, co można przetłumaczyć jako „ludowe stacje”. Magazyny i sklepy oferują wszystko: ubiory i samochody, aparaty i kosmetyki, a także miskę ryżu z dodatkami za 500-600 jenów (w zależności od zawartości). podstawowe menu japońskiej kuchni, z którego korzystają codziennie tokijszczyk wychodzący na godzinną przerwę w czasie pracy.

Sklepowe wystawy przyciągają wzrok. Na jedno trzeba mieć jednak baczenie: nie zgubić się w „tokijskim mrowisku”. Można nie trafić do hotelu...

WIESŁAW WRÓBEL
Fot. autora



Malo jest w Paryżu dzielnic, które jak Wielkie Bulwary potrafiłyby zachować swój charakter przez całe stulecia, przystosowując się do kanonów zmiennej mody, a nie tracąc przy tym nic z tradycyjnego powołania. Od czasu Ludwika XIV ta szeroka arteria powstała na miejscu dawnych murów obronnych, służy bowiem za miejsce spacerów i zabaw, towarzyskich spotkań, rozrywkę i gastronomię. Wielkie Bulwary ciągnące się od placu Bastylli po świątynię Madeleine na odcinku prawie 5 km, istnieją od połowy XVII wieku, a wytyczyła je linia murów miejskich Paryża. Przez długi czas aż do I wojny światowej, Bulwary były ośrodkiem paryskiego życia towarzyskiego, przy czym ich strona zachodnia interesowała bardziej górne warstwy społeczeństwa, wschodnia natomiast — lud. W ten sposób powstał swoisty amalgamat wyrafinowanej kultury i tandety, ekscentryczności i przeciętności, autentycznej sztuki, snobizmu i kiczu.

W części zachodniej, na Bulwarze Włochów spotykali się eleganci, których za Ludwika Filipa zwano dandydami. Nazwa ta do dzisiaj oznacza przesadnie ubranego elegancika, umizgującego się do dam. Po roku 1870 — lud paryski powoli „wsiadł do śródmieścia”, rozciągając stopniowo swe władanie na zachodnią część Bulwarów. Ostatnie zwycięstwo odniósł zresztą tuż po I wojnie światowej, kiedy to eleganci przeniesli się na Pola Elizejskie, a Wielkie Bulwary na całej swej długości nabrały charakteru ludowej trasy spacerowej.

Specyfika tej przepięknej ulicy polegała zawsze na umiejętnym połączeniu rozrywki, handlu i gastronomii, przy czym żadna z tych dziedzin nie górowała nad innymi. We wschodniej, ludowej części przeważały lokale poświęcone sprawności fizycznej — kregielnie, strzelnice, salony gier, akademie bilardu, cyrki. Część zachodnia Bulwaru ma natomiast bardziej intelektualny charakter z tym, że wystawiane tu sztuki przeznaczone są dla stosunkowo szerokiej publiczności. Dominują przede wszystkim farsy i burleski, wodewille i operetki. Do dnia dzisiejszego istnieje teatr-legenda: Theatre de la porte St. — Martin, gdzie występowała słynna Sarah Bernhardt i gdzie odbyła się premiera „Cyrano de Bergerac”. Funkcjonuje też nie mniej słynny Varietes, w którym za drugiego cesarstwa święcił triumfy Offenbach, twórca „Pięknej Heleny”. Na obydwu scenach występowała również Gabriela Zapolska.

Magnesem przyciągającym tłumy paryżan i turystów na Bulwary jest również kinematografia, która tu właśnie narodziła się. W 1895 r. w hotelu „Scribe” bracia Lumiere zorganizowali pierwszą publiczną projekcję filmową. Dziś sztuka filmowa reprezentowana jest zarówno przez nowoczesne sale „Gaiumont” i „Paramount” jak i dziesiątki niewielkich kin, których właściciele z trudem stawiają czoła konkurencji gigantów. W ubiegłym tygodniu przebojem paryskiego kina był „Borys Godunow”, którego chcą obejrzeć trzeba było stać w olbrzymich kolejkach.

Z historią arterii wiąże się też pojęcie prasy bulwarowej. Dziś w Paryżu nie ma już gazeciarzy, którzy biegając ulicami wykrzykiwali gromko tytuły rewelacyjnych doniesień. Od dawna kolportaż gazet opanowany jest przez potężny koncern NMPP albo też bezpośrednio przez właścicieli najważniejszych dzienników.

Wielkie Bulwary to również ogromne okno wystawowe paryskiej mody i możliwość obejrzenia dzieł wielkich kreatorów na pięknych, długonogich, paryskich dziewczynach. Odzieżowa panorama nadsekaniejszej stolicy budzi niejaki szok i zadumę nad zróżnicowaniem i wielorakim obliczem mody. W Paryżu nosi się zarówno nobliwe lodony i wełny w postaci klasycznych kostiumów, jesione i treny jak i szerokie o zróżnicowanej długości spodnie z mickiej bawełny, wełny jak i cielistego jedwabiu. Niezwykle modne są ogromne kaszmirowe chustki przerzucone przez jedno ramię i przytrzymywane paskiem. Na wierzchu, gdy temperatura paryskiej ulicy opada eleganci wkładają kapelusze, których oferta zarówno w ekskluzywnych butikach jak i w wielkich domach towarowych może przyprawić przeciętną Polkę o zawrót głowy.

Handlowa wiosna na Bulwarach to nie tylko setki sklepów, ale również ustawione na chodnikach prowizoryczne stoiska sprzedające popularne T-shirty, pamiątki z Paryża jak i przecenione artykuły z zimowego sezonu. Te ostatnie kupić można parokrotnie taniej od obowiązującej w styczniu ceny, co skwapliwie wykorzystują zresztą turyści z całego świata. W dniach poprzedzających święta pojawiają się liczne jarmarczne budki, stoiska wózków, loterii, straganey ze słodyczami. Najbliższy standard ulicznego handlu reprezentują Afrykanie i Arabowie, którzy wprost na chodnikach rozkładają sztuki Czarnego Łądu.

Rzadko która ulica jest tak nasycona gastronomią jak właśnie Wielkie Bulwary. Od połowy ubiegłego stulecia istniały tu najbardziej eleganckie paryskie kawiarnie, które dziś służą przeciętnym mieszkańcom i turystom z wyjątkiem może renowowanej Cafe de la Paix, gdzie mała kawa ze śmietanką kosztuje tyle gdzie w innym lokalu cały obiad. Na Bulwarze Włochów i Montmarcie dominują niewielkie restauracyjki założone przez byłych kolonistów z Algierii. To właśnie oni spopularyzowali nie znane tu przedtem szaszłyki. Nad podziw rozwinęła też jest sieć pizzerii i restauracji Mac Donalds. Gastronomię ofertę paryżanie wykorzystują zresztą w pełni, balując do późnocy w urokliwych lokalach swojej stolicy.

ZYGMUNT CHABOWSKI

Nie ten tatuś..

W marcu 1985 r. pewna nowojorska para przeżyła tragedię. Wkrótce po ślubie okazało się, że mężczyzna jest chory na raka i stosowana chemioterapia może uniemożliwić mu zostanie ojcem. Oboje podjęli więc decyzję o przechowaniu jego nasienia w pewnym banku nasienia na Manhattanie. Ale choroba rozwijała się coraz szybciej i rokowania były coraz gorzej. Po roku żona zdecydowała się więc na sztuczne zapłodnienie, żeby ojciec przed śmiercią zobaczył jeszcze swoje dziecko.

To co się stało, zaskoczyło wszystkich. Działaczka, urodzona w grudniu 1966 roku z białych rodziców, była... czarna. Badania DNA potwierdziły jednoznacznie, że nasienie przechowane w banku — IDANT Labs — które użyczo do zapłodnienia, nie było tym, które złożono. Matka postanowiła więc oddać sprawę do sądu, oskarżając IDANT Labs i lekarzy o błąd w sztuce, niedbalstwo i niedotrzymanie warunków umowy. Zażądała też odszkodowania za straty moralne dla siebie i dziecka oraz przeprowadzenia śledztwa w laboratorium. Nie wiadomo tylko, dlaczego czekała z tym aż trzy lata. Jeśli dojdzie do rozprawy, będzie to sprawa bezprecedensowa w historii sądownictwa i z całą pewnością postawi ławników w bardzo trudnej sytuacji.

Działalność amerykańskich banków nasienia nie jest objęta żadnymi federalnymi przepisami. Tylko w niektórych stanach, np. dawcy muszą przejść specjalne badania. Z Australii doniesiono niedawno nawet o czterech przypadkach zarażenia wirusem HIV (powodującym AIDS), który znajdował się w przechowywanym nasieniu. Większość banków prowadzi specjalne kartoteki dawców, w których notuje się wyniki badań genetycznych czy analizy chromosomów. Nawet kiedy dawcy są anonimowi, banki odnotowują takie dane, jak wzrost, budowa ciała czy kolor oczu. Dawcami są bardzo często studenci medycyny, którzy otrzymują wynagrodzenie 25-50 dolarów. Ocenia się, że obecnie w bankach przeważa nasienie własne od dawców anonimowych.

W USA działa ok. 80 takich banków, spośród których IDANT, posiadający ok. 200.000 próbek

zbieranych od 1971 roku, należy do największych. Dr Joseph Feldschuh, dyrektor laboratorium twierdzi, że do tej pory żadna z próbek, przechowywanych w chłodziarach azotowych w temperaturze ok. minus 160 st. C, nie została pomylona. IDANT znajduje się w podziemiach pewnego biurowca na Manhattanie. Są tam trzy „pokoje dawców”, wyposażenie każdego z nich jest rozkładane na stole, wieszaki na ubranie i paczka chusteczek higienicznych. W każdym z pokoiów są też najnowsze egzemplarze „Playboya” i „Penthouse’a”. Problemem na nasienie są różnokolorowe, w zależności od koloru skóry dawcy (np. przezroczyste dla białych, brązowe dla czarnych).

Powszechnie uważa się sztuczne zapłodnienie za wymysł całkiem nowy. Okazuje się jednak że stosowano je już w starożytności, o czym jest nawet wzmianka w Talmudzie. Ze względu na religijne i etyczne, nie było jednak do niedawna powszechnie akceptowane.

Zamrażanie nasienia wprowadzono w latach pięćdziesiątych jako sposób na jego dłuższe przechowywanie. To z kolei doprowadziło do powstania specjalnych banków, w których nasienie można było przechowywać w odpowiednich warunkach nawet przez 10 lat. Pierwsze amerykańskie dziecko, urodzone z zapłodnienia zamrożonym nasieniem, przyszło na świat w 1954 r. Pod koniec lat osiemdziesiątych, co roku rodziło się już 30.000 dzieci, sztucznie zapłodnionych matek.

Procedura zapłodnienia jest względnie prosta. Zamrożone nasienie ogrzewa się do temperatury pokojowej i wstrzykuje kobiecie w czasie owulacji. Lekarze twierdzą, że prawdopodobieństwo zapłodnienia nasieniem zamrożonym jest znacznie mniejsze niż świeżym.

Za rozwojem sztucznego zapłodnienia nie nadążyło prawo. Pojawia się m. in. problem ojcostwa. W większości stanów procedura stanowi np., że anonimowy dawca nie ma wobec urodzonego dziecka ani praw, ani obowiązków. Jednak wiele problemów wciąż pozostaje nie rozwiązanych. Opisany na wstępie przypadek do takich z pewnością należy.

Wg „Newsweeka” tłum. i opr. (bar)

Gwiazdor marzy o życiu wieśniaka

Zna go w tej chwili cały świat. Podziwiają go i nienawidzą. Mało kto zdaje sobie jednak sprawę jak ogromnym wysiłkiem Klaus Maria Brandauer osiąga wszystkie swoje sukcesy. Sam mówi, że branza w której pracuje, jest morderczą, ale że siły czerpie właśnie z nadmiernego wysiłku, do którego się przyzwyczaja. Za reportażem z „Petru” przytaczamy przykład jednego dnia pracy artysty.

Ni mniej ni więcej — 18-godzinny program: rano kąpiel w zimnym jeziorze, w południe telefoniczne uzgodnienia w sprawie produkcji na Broadwayu. Po południu premiera w niedalekim od miejsca zamieszkania Salzburgu, a nocą — pospiesznie samochodem trzeba jechać na kręcenie kolejnych scen w studiu filmowym w Pradze.

Z zawodu jest wielkim mistrzem sztuki przeobrażania się. Prywatnie na zawsze pozostał sobą: wielkim chłopakiem z Altaussee w głębi Styrii, mocno zróżnicowanym z ziemią rodzinną. Mieszka w swej rodzinnej wiosce liczącej 2 tys. osób u stóp Alp. Urodził się tam 22 czerwca 1944 roku, nie wiedząc jeszcze, że będzie wielkim Mefistem i konkurentem Bondy. „W mojej wiosce nie było teatru ani kina, ale latem zjeżdżali tu artyści, naukowcy, artystokraci. Od nich uczyłem się o

Wiedniu, o Paryżu i Nowym Jorku. Chciałem to wszystko poznać. Również, ciekawość życia pchała mnie do zawodu aktora”.

W swych licznych zajęciach podczas dnia pracy nigdy nie zapomina zadzwonić do żony Karin, która bez pomocy męża wybiła się na znaną reżyserkę. Karin akurat kręci w Berlinie i nie może dla swego „Klaus” ugotować knedli. „Niezależnie gdzie każde z nas się znajduje, codziennie się kontaktujemy. W tym roku obchodzimy srebrne wesele. W małżeństwie jestem podporządkowany czyli Numer Dwa. Ale z tym się pogodziłem i powodzi mi się dzięki temu wspaniale”.

Po śniadaniu będąc w Altaussee Brandauer regularnie jak w zegarku, odwiedza także drugą kobietę swego życia, swoją liczącą 91 lat babcię, Marię Brandauer. Nazwisko Klaus brzmiałby wspaniale. To z miłości do swej wspaniałej babki przybrał jej nazwisko.

Gdy dotrzesz na szczyt zewie się wiatr — powiedział mu kiedyś pewien prowincjonalny aktor. Dziś Klaus Maria Brandauer, 44-letni gwiazdor światowej sławy, może w pełni potwierdzić trafność tej przepowiedni. Tyle, że to nie wiatr lecz orkan. To, że zawiść i nieżyczliwość nie zdołały go zniszczyć, że nie przewróciła mu w głowie mania wielkości — „Hamlet w skórzanych spodniach” przypisuje swej wrodzonej, wyrosłej z ziemi rodzinnej, chłopiejskiej naturze. Hamleta gra już od kilku lat na swej stałej scenie w wiedeńskim Burgtheater. Dał tam już ponad 100 występów w tej roli. Gra duńskiego księcia po angielsku także na Broadwayu. W fazę końcową wchodzi trwające od trzech lat prace nad nakręceniem „Pajęczyzny” według Józefa Rotha. Następnie Brandauer sam stanie przed kamerą jako Beethoven i jako Danton.

Zrobić też konkurencję mojej żonie Karin — mówi o swym debiucie w roli reżysera filmowego. — Film w produkcji międzynarodowej będzie nosił tytuł „Rzeźmiśnik” i opowiada autentyczną historię znanego zegarmistrza Georga Elsera, który w 1939 roku zamierzał dokonać zamachu na Adolfa Hitlera w monachijskiej piwiarni.



Klaus Maria Brandauer jako Mefisto w filmie Istvána Szabo.

SWAR od podszewki

KRAWAT DLA OKULISTY.

Jedną z firm w Kalifornii rzuciła na rynek krawaty, przeznaczone specjalnie dla okulistów. Wydrukowano na nich tablice, przy pomocy których sprawdza się zazwyczaj wzrok pacjentów. Największą zaletą tego „przyrządu” jest to, że ma się go zawsze pod ręką, tzn. pod szyją.

ŚRODEK ANTYROZWODOWY

Małżeństwo Loni i Berta Andersson przeżywało trudne dni i w szybkim tempie zmierzali ku rozpadowi. Nie dąszo do tego smutnego rozwiązania dzięki oryginalnemu, choć dość kosztownemu środkowi. Otóż Loni i Bert poddali się równocześnie operacji plastycznej zmieniającej dość radykalnie powierzchnię ich obojga. Zabieg kosztował ponad 100 tys. koron szwedzkich, ale czego się nie robi dla rodzinnego szczęścia...

ONA PRZEŻYJE!

Osobisty guru poinformował amerykańską aktorkę Linde Evans, że za cztery lata nastąpi koniec świata. Przestrzeżona w porę gwiazda rozpoczęła intensywną przygotowania do tego wydarzenia. Wybudowała betonowy bunker, przygotowała zapasy wody i żywności — wyłącznie konserw. Kosztowało ją to pół miliona dolarów. Niestety zabrakło jej kilkudziesięciu dolarów na opłacenie kursu elementarnej logiki. Dzięki temu pani Evans jest przekonana, że koniec świata też da się przeżyć.

RAIN MAN

NAJSTARSZYM ZAWODOWYM BOKSERSKIM MISTRZEM ŚWIATA WSZECHWAG był Jersey Joe Walcott, który 18 lipca 1951 r. pokonał przez nokaut Ezzarda Macka Charlessa, mając 37 lat i 168 dni. Najmłodszym mistrzem świata był zdetronizowany niedawno Mike Tyson, który zdobył tytuł w wieku 21 lat i 33 dni.

NAJCIEŻSZYM MISTRZEM ŚWIATA W BOKSIE był Włoch Primo Carnera, który zdobył tytuł 29 czerwca 1933 r. po pokonaniu w Nowym Jorku Jacka Sharkeya. Ważony przed walką miał 118 kg, ale jego średnia waga wynosiła 122 kg. Był on też najwyższym mistrzem świata, mając 196,6 cm wzrostu (niektóre źródła podają 204 cm).

Henry „Homicide” Armstrong (obecnie wieloletni Henry Jackson) był jedynym do tej pory bokserskim mistrzem świata w **TRZECH JEDNOCZEŚNIE WAGACH**: piórkowej, lekkiej i półciężkiej, „panując” od sierpnia do grudnia 1938 r.

NAJBARDZIEJ OBciążONY RING zanotowano podczas walki Claude’a „Humphreya” McBride’a z Oklahoma (154 kg) z Jimmym Blackiem z Houston (163 kg). Lżejszy znokautował cięższego w III rundzie pojedynku rozgrywanego 1 czerwca 1971 r. w Oklahoma City.

REKORD NOKDAUNÓW W JEDNEJ WALCE należy do Vica Towela z Południowej Afryki. Podczas walki o mistrzostwo świata w wadze koguciej, rozegranej 2 grudnia 1959 r. w Johan-

nesburgu, jego przeciwnik Danny O’Sullivan z Londynu był w ciągu 10 rund leżony aż 14 razy zanim się poddał.

Tylko dwóch bokserów ma w swoim dorobku po **TRZY ZŁOTE MEDALE OLIMPIJSKIE** — Węgier Laszlo Papp (1948, 1952 i 1956) oraz Kubańczyk Teofilo Stevenson (1972, 1976, 1980). Ten drugi jest — obok swojego rodaka Adolfo Horty — trzykrotnym mistrzem świata amatorów (1974, 1978, 1980).

Rekord świata w 24-GODZINNYM PLYNIĘCIU KAJAKIEM należy do Polaka Zdzisława Szubskiego i ustanowiony został na kajaku Jaguar K-1 11–12 września 1987 r. w ciągu doby rekordzista przepłynął Wisłą (Włocławek — Gdańsk) 252,9 km.

REKORD SZYBKOSCI NA KAJAKU należy do węgierskiej czwórki i został ustanowiony w 1987 r. podczas mistrzostw świata w Duisburgu (RFN). Węgrzy pokonali dystans 1000 m w trzy minuty 51,21 sek., co dało im średnią prędkość 19,86 km na godzinę.

NAJDEUŻSZA PODRÓŻ KAJAKIEM odbyli Richard H. Grant i Ernest „Moose” Lassy, płynąc ze wschodniego wybrzeża USA przez Chicago, Nowy Orlean, Miami, Nowy Jork — aż do Wielkich Jezior. Dystans 9.820 km pokonywali od 22 września 1930 r. do 15 sierpnia 1931 r.

Opr. (bar)

PROSTOKINA

Aktorski koncert

W tym roku zupełnie niespodziewanie dystrybutorzy ścigając się, proponują kilka różnych wersji konfrontacyjnego programu. Ponieważ jednak w każdej jako wiódca pozycja jest „RAIN MAN” (prod. USA, 1988), reż. Barry’ego Levinsona dziś parę słów o tym filmie, o którym na dobrą sprawę kinomani wiedzą już niemal wszystko. Wreszcie jednak jest okazja by sprawdzić czy istotnie Dustin Hoffman zagrał swoją życiową rolę. On sam jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć mówił: „Kiedy moja kariera dobiegnie końca, widzowie będą mnie pamiętać z dwu ról — Szurka Rizzo („Nocny kowboj”) i „Rain Mana”. Na liczne nagrody dla tego filmu, w tym 4 Oscary ’89, najbardziej zapracowali aktorzy.

Hoffman ujmując niezwykle prawdą o człowieku chorującym na autyzm, oderwanym od rzeczywistości, który jednocześnie jest genialnym matematykiem. Stworzył postać fascynującą. Przelamywanie barier między jego zamkniętym światem a tym, w który wchodzi dla sprawy młodszego brata, odbywa się w sposób zu-

pełnie niebajkowy (jak to często w filmach bywa). Autentyzm zachowań bohaterów jest tym co przykuwa uwagę.

Czas jednak dodać, że równie świetną kreację stworzył Tom Cruise. Gra człowieka, który dopiero po śmierci ojca dowiaduje się, że „w spadku” otrzymał chorego brata. Sposób w jaki oswoja



go ze światem, jak sam uczy się kontaktować z nim zaświadcza o talencie młodego aktora, któremu udało się wyjść z tła supergwiazdy i zapisać w pamięci widzów tak, że dziś jest jedną z najpopularniejszych ekranowych postaci.

Nostalgia całej opowieści powiększa formuła scenariusza „Rain Mana”. Jest to kolejny tzw. film drogi z akcją dziejącą się na trasie, którą wspólnie przemierzają bohaterowie. Podróż jest okazją do powrotów w przeszłość, sięgania do przeżyć, które zachowane w strzępkach teraz otrzymują właściwy wymiar oraz interpretację — dają się zrozumieć i docenić.

Jeszcze słowo o reżyserze. Levinson był jednym z kolegów, któremu zaproponowano scenariusz (m.in. wcześniej film miał realizować S. Pollack, a potem S. Spielberg). Nakręcił film w ciągu 65 dni i zaoszczędził z budżetu wynoszącego 24 mln dolarów aż 2,5 mln. „Rain Man” to drugi film (dwie godziny 15 minut), a w pamięci zostaje nade wszystko koncert aktorskiej gry.

RENATA SAS

W ŻURNALU I... W ŻYCIU

Wiosna, panowie!

Wkrótce będzie dużo wiecei dla pań. Dziś więc na oścież bez trzasku informacja dla panów. Zresztą Jadwiga Kacmarek (Krajowa Spółka Producentów Ociekłej „Polcon-fer”), projektantka o prawdziwej ranomle światłości wśród profesjonalistów twierdzi, że to właśnie w modzie męskiej widać zmiany, czego potwierdzeniem były m.in. odbywające się na początku lutego w Paryżu targi konfekcji męskiej SEM.

Moda męska jest kolorowa! Już nie szara, garniturowo-biurowa, mundurkowa. Najmodniejsze kolory to ciepłe rudeści, rudorudawe, musztardowe, beżowobrowe, zielone granatowa i granat zielony, ecru. To grupa kolorów bardzo ciepłych, malarskich, świetnie ze sobą współgrających, dających możliwość ubrania, a nie przebrania. Koszule bywają bogate, gobelinowe, drukowane (sporo tego będzie robić „Wółczanka”). Można zatem włożyć szerokie spodnie, kolorową koszulę, luźny blesz i duży trend i być dobrze ubranym od marca do października.



Wraca dżins i welwet. Dżins pokazuje nawet wiecei, jak Pierre Cardin. Ale uwaga, z dżinsami na Zachodzie była przerwa. Nie nosił go latami od rana do wieczora i na każdej okazji. W dodatku nie jest to dżins turecki, ale jasny, klasyczny, nie marmurkowy! Dla młodych dobre są zestawienia: klasyczne, spodnie, kurtka typu wrangler.

Rada dla dorosłych — nie wkładajcie dżinsowych mundurków! Dżins lepiej nosić z czymś normalnym. Np. szerokie spodnie plus wranglerowa kurtka albo dżinsowe spodnie, kolorowa koszula, kamizelka, blesz — wszystko dobrze zestawione kolorystycznie. Modne kurtki — typu wrangler budrysówki — dżinsowe lub skórzane. Dużo spodni welwetowych i welwetowych ubrań (np. w zieleni granatowej z kamizelką i kolorową koszulą).

Profesjonaliści (projektanci, dziennikarze, artyści) noszą jeszcze czerń. Zatem ona ciągle się nie kończy. Dalej trwa w zestawieniach np. z musztardowym, plus złote guziki. Zatem uwaga, że kolor — bardziej niż linia — decyduje o tym czy jest się modnym.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

40 LAT TEMU

„Władze prokuratorskie prowadzą energiczną walkę z przestawami spekulacji” — donosi „DE”. Przed sądem w Łodzi stanęła była właścicielka sklepu tekstylnego, oskarżona o ukrywanie materiałów włókienniczych. Po procesie, toczącym się przy dużym zainteresowaniu społeczeństwa, oskarżona skazano na 8 lat więzienia.

Specjalne komisje szkolne, powołane przez kuratoria, rozpoczynają przygotowania do akcji typowania kandydatów na I lok studiów w szkołach wyższych. Pod uwagę będą brane m.in. pochodzenie społeczne, uzdolnienia, poziom ideologiczny.

Włoska rada ministrów powzięła szereg uchwał o zastosowaniu środków wyjątkowych celem „ochrony porządku publicznego” (m.in. zakaz zgromadzeń, wieców i demonstracji, zwiększenie stanu liczebnego policji). W specjalnym oświadczeniu kierownictwo Włoskiej Par-

W ŁÓDZKIEJ PRASIE pisano

...il Komunistycznej nazwało to próbą powrotu do faszyzmu.

W Moskwie rozpoczęło budowę uniwersytetu, który będzie jedną z największych tego rodzaju budowli na świecie. Wysookość najwyższej części gmachu ma wynosić 260 m. Na terenach przyległych do uniwersytetu wybudowane zostanie osiedle dla 6.000 studentów.

25 LAT TEMU

Zakończył się VII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. I nagrodę (40 tys. zł) zdobyła Argentynka Martha Argerich. Kolejne miejsca zajęli: Arturo Moreira-Lima, Marta Sosińska, Ja-

ponka Hiroko Nakamura, Edward Auer (USA) i Elżbieta Glińska.

Pierwszym człowiekiem, który przebywał w przestrzeni pozaziemskiej po opuszczeniu statku kosmicznego, był ppłk Aleksiej Leonow. Trwało do 20 minut podczas lotu „Woschoda-2”, którego dowódcą był Paweł Biełajew.

W Bukareszcie podano do wiadomości, że na skutek ciężkiej choroby płuc oraz wstrząsu zmarł w wieku 64 lat I sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, przewodniczący Rządu Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej, Gheorghe Gheorghiu-Dej.

Reżyser Konrad Nałęczki rozpoczął realizację filmu telewizyjnego opartego na opowiadaniu J. Przymanowskiego „Cztery pancerni i pies”. Ma się składać z 15 odcinów w po 35 minut każdy. W głównej roli Janka Kosa — Janusz Gajos.

opr. (br)

MOPEZ AUTO MOTO MOPEZ

Paliwo za granicą

W połowie marca br. talony na paliwo kupowane poza granicami kraju kosztowały:

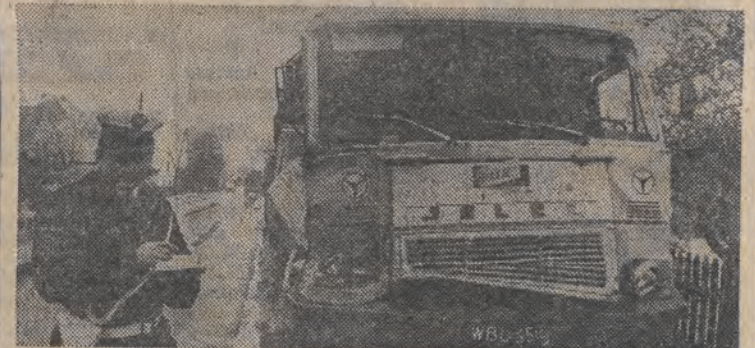
ZSRR: benzyna 95 okt. — 1.668 zł, 76 okt. — 1.268 zł, olej napędowy 1.268 zł.

Czechosłowacja: benzyna 95 okt. 4.419 zł, 90 okt. — 3.923 zł, olej napędowy — 3.710 zł.

Bulgaria: benzyna 96 okt. — 3.800 zł, 93 okt. — 3.166 zł, 86 okt. — 2.850 zł i olej napędowy — 1.900 zł.

Sprzedaż talonów na paliwo ZSRR i Czechosłowacji nie jest ilościowo limitowana. Wszystkie nie wykorzystane talony podlegają skupu.

Wyjeżdżając do Bulgarii możemy kupić do samochodu o pojemności silnika do 900 cm³ — 150 litrów, do poj. 1500 cm³ — 200 l. powyżej 1500 cm³ — 250 l i dla motocykli — 60 l.



Wiosna stała się faktem. Na polskie drogi wyjechały tysiące motocykli i motorów. Tymi ostatnimi kierują na ogół kilkunastoletni chłopcy. W ostatnich dniach właśnie kierujący jednośladami byli sprawcami większości wypadków na drogach. Ich szanse w konfrontacji z dużymi pojazdami są bardzo niewielkie.

Apelujemy do rodziców o baczenie.

sze przyglądanie się temu co z motorowem na drodze wyrabiają ich „poclechy”.

Prezentujemy na zdjęciu Jelca, którego kierowca miał do wyboru: najeżdżać nastolatka, który raptownie zjechał mu drodze, bądź uderzyć w przydrożny słup. Wybrał to drugie...

Autosalon 1990

Jak już informowałem na łamach „DE”, w dniach 21–27 maja br. w Katowicach odbędzie się Międzynarodowe Targi Samochodowe pod nazwą „Autosalon 1990 Poland”.

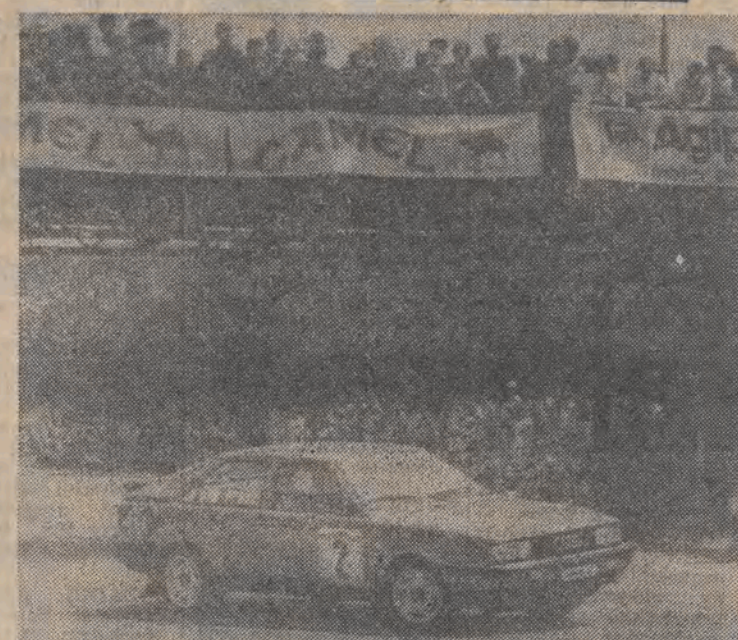
Impreza jest pomyślana jako specjalistyczne targi w dziedzinie

Narodziny turbo

Turbosprężarki, robiące w ostatnich latach taką furorę — nie są, jak się okazuje, wynalazkiem nowym. Już w 1923 r. konstruktorzy firmy FIAT zastosowali w jednym ze swoich wysiłkowych auto kompresor zwiększający moc silnika.

Ale tak naprawdę pierwsze próby z turbosprężarkami poczyniono w 1902 r. (L. Renault), kiedy to opatentowano sprężarkę odśrodkową. Pięć lat później w USA wykorzystano ją w praktyce.

W czasie I wojny doładowanie było często stosowane w silnikach samolotowych.



Kiedy rajdy terenowe?

Ustalono już dokładne terminy tegorocznych eliminacji rajdów, w których wystartują samochody terenowe. I eliminacja odbywać się będzie w woj. gorzowskim w dniach 11–13 maja. Będzie to Off Road Rally. Druga eliminacja: 25–27 maja — „Jeeping” organizowany przez Automobilklub Łódzki. Impreza najprawdopodobniej odbywać się będzie w północnych rejonach województwa łódzkiego.

„Polskie safari” czyli III eliminacja przygotowywana jest na 5–8 lipca, „Tarpaniada”: 7–9 sierpnia.



Choć ubiegły rok był dla volkswagenów w RFN zupełnie dobry, jednak skrupulatne podsumowania sprzedawanych na tym rynku samochodów osobowych wykazały, że firma odnotowała minimalny spadek. Jedynie model golf cabrio odnotował przyrost. Ale np. polo sprzedano w RFN 272.339 tj. o 3,1 proc. mniej niż w 1988 roku. Zwraca uwagę spadek popularności golfa z silnikiem wysokoprężnym. Tu notowany jest prawie 30 proc. spadek sprzedaży. Poprawił statystyki model passat, którego w wersji diesel sprzedano aż o 52,2 proc. więcej niż rok wcześniej.

Słabsze wyniki miały także inne zachodniemieckie firmy jak Mercedes — Benz czy Opel. O sukcesach może mówić natomiast FIAT. Z wyjątkiem modelu uno D, pozostałe uzyskały wyższe wskaźniki sprzedaży.

Interesujący jest przegląd wśród innych marek. Bardzo dobrze sprzedaje się np. w RFN renaulti space, którego w 1989 roku sprzedano 4.958. Nie jest to oszałamiająca ilość ale wzięwszy pod uwagę konkurencję fordów transita...

Trwa napór samochodów japońskich na rynek zachodniemiecki. Aż 22.496 sprzedano nissanów miera. O 36,5 proc. więcej niż rok wcześniej Niemcy kupili nissanów patroli (terenowych). Dobrze ma się sprzedać mitsubishi. Straciła zwolenników toyota celica (na zdjęciu), której zakup spadł o prawie 20 proc.

Jako ciekawostkę odnotujmy jeszcze wzrost sprzedaży lady — 12.631 sztuk (wzrost o 13,1 proc.) i skody — 2.598 sztuk (wzrost o 24,5 proc.).

automobilizmu i motoryzacji o charakterze marketingowo-informacyjnym a także handlowym, pod hasłem „Samochód sprzymierzeńcem człowieka”. Impreza odbędzie się w katowickim „Spodku”.

Przewiduje się ekspozycję i sprzedaż: samochodów osobowych, terenowych dostawczych do 2,5 ton ładowności, akcesoriów i części zamiennych, narzędzi i wyposażenia specjalistycznego, materiałów lakierniczych oraz — ewentualnie w zależności od zainteresowania — autobusów i ciężkiego sprzętu transportowego.

Autosalon stanowić będzie coroczną specjalistyczną platformę informacyjno-handlową ułatwiającą kontakty kooperacyjne dużym i małym podmiotom gospodarczym z całego świata.

Lista uczestników nie została jeszcze zamknięta. Organizatorzy zapraszają do udziału firmy i organizacje handlowe zajmujące się produkcją i dystrybucją akcesoriów samochodowych, części zamiennych, narzędzi i wyposażenia warsztatów naprawczych, lakierni oraz konstruktorów proponujących nowe rozwiązania techniczno-eksploatacyjne.

Przepis na dziś

Czuwanie nad bezpieczeństwem i porządkiem ruchu na drogach, kierowanie ruchem i jego kontrolowanie należą do właściwości organów Milicji Obywatelskiej.

W dniach 6–8 lipca br. odbędzie się 47. Rajd Polski. Trasa liczy 1002 km i jest podzielona na 23 odcinki specjalne. Podobnie, jak w latach poprzednich, rajd będzie się odbywał wyłącznie na drogach asfaltowych w województwach: wrocławskim i waiłbrzyskim. Podzielono go na dwa etapy rozgrywane na tej samej pętlі z 10-godzinną nocną przerwą.

Od lat imprezie komanduje niezmordowany ZBIGNIEW JAROSZ. Specjalnie dla „DE” przekazał kilka dni temu parę szczegółów na temat tej najważniejszej w Polsce, imprezy samochodowej. Z uwagi na bezpieczeństwo zawodników i widzów zrezygnowano z wyścigu ulicznego w Sobótce. Be-

dzie za to super OS z Sobótki do Będkowie. W drugim dniu podobny wyścig na 20-kilometrowym odcinku z Sobótki do Tapań. Chociaż, jak na razie, organizatorzy nie narzekają na brak sponsorów, ogranicza się do minimum wszystkie wydatki. Stąd np. bezpłatne przyjęcie tylko zawodników z listy priorytetowej A i B.

Baza 47. Rajdu Polski mieścić się będzie w hotelu „Wrocław” we Wrocławiu. Na marginesie dodam, że doba noclegowa dla Polaka kosztuje w nim 60 tys. zł, dla obcokrajowca 490 tys. zł.

Na zdjęciu: fragment wyścigu w Sobótce w 1988 r. Szkoda, że go w tym roku nie będzie, zawsze oglądały go tysiące kibiców.

PZMot. dla zmotoryzowanych

Polski Związek Motorowy już w listopadzie ub. roku przedstawił Ministerstwu Finansów swoje pierwsze propozycje na temat dopłat z budżetu państwa dla osób posiadających przedpłat na samochody. Mimo późniejszych prób nawiązania rozmów rząd nie wyraził nim zainteresowania. Obecnie nie wiadomo ile pieniędzy przeznaczy budżet na pokrycie różnicy między ceną samochodu wylosowanego np. na 1988 rok a tą obowiązującą obecnie. Skądinąd wiadomo, że Sejm zaaprobował przekazanie na ten cel w tym roku biliona zł, ale wiadomo też, że już dziś potrzeba przynajmniej dwa razy tyle.

Aby przy rozwiązywaniu tego problemu zmotoryzowani nie czuli się osamotnieni, PZMot. przy współpracy z Federacją Konsumentów chce pomagać kandydatom do odbioru samochodów.

Mówi się ostatnio też o wszczęciu zbiorowego procesu w sprawie 10 proc. dopłat na fundusz rozwoju motoryzacji.

MAGAZYN REDAGUJE
RYSZARD PERCZAK



WAZNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 994
Pomoc drogowa 996
Informacja służby zdrowia 995
Informacja kolejowa 36-15-19
Informacja PKO 36-32-11
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 913
Dworzec Centralny 31-07-06
Informacja kulturalna 33-02-21
Pogotowie wodociągowe 994
Pogotowie energetyczne 994
Łódź Północ 74-34-35
Łódź Południe 74-28-19
Pogotowie gasowe 74-55-23, 74-68-98, 992
Pogotowie dźwigowe 74-57-08, 74-60-41

TELEFON ZAUFANIA — 993
w dni powszednie w godz. 18-19
w dni wolne od pracy całą dobę.
TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO
nr 33-55-51 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11-22 nr 87-40-33.
ANONIMOWI ALKOHOOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 87-31-42, poniedziałek — piątek (7-20).
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA nr 887 — czynny od

poniedziałku do piątku w godz. 13-18.
TELEFON DLA RODZICÓW — nr 884 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18.
POGOTOWIE MIESZKANIOWE
spółdzielcza 32-68-30
komunalna 32-33-93
osiedle Widzew 74-28-13
74-28-00
74-28-55
SCHRONISKO dla zwierząt 57-88-42
USŁUGI POGRZEBOWE — 33-13-00
POMOC RODZINIE (Sienkiewicza 38) poniedziałki, wtorki, czwartki w godz. 13-18, środy w godz. 9-13

TEATRY

WIELKI — godz. 19 Teatr Ewy Demarczyk — gościnne występy 25.3. — j.w.
NOWY — godz. 19.15 „Casanova” — 25.3. j.w. (premiera)
JARACZA — godz. 19 „Wyzwolenie” (premiera)
25.3. — j.w.
MAŁA SCENA — godz. 19 „Wilk w nocy”
25.3. — j.w.
POWSZECHNY — nieczynny
25.3. godz. 19.15 „Sąsiadka”
MUZYCZNY — godz. 19.30 „Wesoła wdówka”
25.3. nieczynny
ARLEKIN — godz. 17.30 „Królewna dla smoka”
25.3. godz. 12 j.w.

PINOKIO — godz. 17.30 „Chłopiec i wiatr”
25.3. godz. 11 j.w. (A. Struga 90)
ŁÓDZKI DOM KULTURY — godz. 19 — Teatr Divadlo na Proszku (Brno) — „Garden Party”
25.3. — Teatr Ognia i Papieru „PTAK” — 16.30, 18. LDK — Divadlo na Proszku (Brno) — „Garden Party”; 20.30 Teatr 77 Theaterlabor (Bielefeld) — „Vaterland”
MUZEUM
RUCHU REWOLUCYJNEGO — (Gdańska 13) godz. 9-15
25.3. nieczynny
(Gdańska 107) godz. 10-18
25.3. nieczynny

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10-18
25.3. — j.w.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-15
25.3. godz. 10-18
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 15) godz. 10-14
25.3. — j.w.
WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 283) godz. 10-16
25.3. godz. 10-13
SZUKI (Włocławskiego 48) — godz. 10-16
25.3. — j.w.
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10-13
25.3. godz. 10-14
MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10-14
25.3. godz. 10-13

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 12-16 prace I. Gustowskiej
25.3. — j.w.
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 12-16 malarstwa A. Tryzna
25.3. — j.w.
GALERIA SZUKI (Włocławskiego 31) godz. 10-16 Sześć wieków malarstwa
25.3. — jak wyżej
SALON FOTOGRAFII (Piotrkowska 102) godz. 14-18 J. Nemeth fotografia
25.3. — j.w.

Supergielda — Bazar — „Yala” w dni wolne od pracy godz. 9-14
ZOO — czynne od godz. 8.30 do 15.30 (kasa do godz. 14.30)
OGROD BOTANICZNY — nieczynny
PALMIARNIA — czynna oprócz poniedziałków w godz. 10-16
KINA
BAŁTER — Film premierowy — „Rain Man” — USA od lat 13
godz. 10.30, 15.30, 20
25.3. — j.w.
GDYNIA — Kino non stop od godz. 10-21 „Elektryczny morderca” — USA od lat 13
25.3. — j.w.

IWANOWO — Film premierowy „Młoda straż” — USA od lat 16
godz. 15.30, 19.30
25.3. — j.w.
MŁODA GWARDIA — „Galimatias czyli kogel mogel II” — pol. od lat 13
godz. 10.30, 17.30
25.3. — Bajki — „Dziwna dziewczyna czyli krasnalu Polak” — godz. 14; „Galimatias” — czyli kogel mogel II — godz. 15, 17, 19
MUZA — Bajki — „Gdy zapłonę ehoinka” — godz. 13; „Wierzący seks” — USA od lat 15
godz. 16; „Ludzie koty” — USA od lat 13
godz. 18
25.3. — j.w.

1 MAJA — „Kogel mogel” — pol. od lat 13
godz. 15, 18
25.3. Bajki — „Zginął pies” — godz. 15; dalej jak wyżej
ROMA — „Willow” — USA od lat 12
godz. 10, 14.30, „Emmanuelle” — franc. od lat 18
godz. 12, 17, 19
25.3. Bajki — „Wysługi renów” — godz. 10, 11; „Emmanuelle” — godz. 12, 17, 19; „Willow” — godz. 14.30
EDK — „Reno” (USA) od lat 13
godz. 15; „Marcowa migdały” (pol.) od lat 13
godz. 17.15, 19.30
25.3. — Koncert zespołu Mechanicy Chanty godz. 16, 18
HALKA — „Czarodziejski kogucik” — godz. 15; „Krótkie spieście” — (USA) od lat 12, godz. 16; „Szalony Meks” — (US) — od lat 15, godz. 18
25.3. — j.w.

PRZEWIOŚNIE — „Bagdad Cafe” (RFN) od lat 18
godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
25.3. — „Pracująca dziewczyna” (USA) od lat 18
godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Rain Man” — (USA) od lat 15
godz. 14.30, 17, 19.30
25.3. „Deja Vu” (pol.) godz. 15, 17, 19
POKOJ — „O księżniczce Geslerce” (NRD) b.o. godz. 13; „Niesmiertelny” (ang.) od lat 15
godz. 15; „Karate Kid” — USA od lat 15
godz. 17; „Pluton” (USA) od lat 13
godz. 19
25.3. — „Rain Man” (USA) godz. 11.30, 14, 16.30, 19, 21.30

STUDIO — nieczynne
25.3. — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup” (ang.) od lat 13
godz. 17, 19
SWIT — „Missisipi w ogniu” — USA godz. 12, 14.30, 17, 19.30
25.3. „Rain Man” (USA) od godz. 12, 14.30, 17, 19.30
TATRY — „Willow” (USA) od lat 12
godz. 13.30; „Krokodyl Dundee II” (USA) od lat 13
godz. 16, 18.30
25.3. — j.w.
TATRY KAMERALNE — „Ucieczka w noc” (USA) od lat 18
godz. 15.30, 18
25.3. — j.w.

WOLNOSC — „Wianetou w Dolinie Śmierci” (RFN) od lat 13
godz. 12, 14, 16, „Porno” — (pol.) od lat 18
godz. 18
25.3. — j.w.
ZACHĘTA — „Rain Man” (USA) godz. 9, 11.30, 14, 16.30, 19, 21.30
25.3. — „Bagdad Cafe” (RFN) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
STYLOWE-STUDYJNE — „Porno” — pol. od lat 18
godz. 16, 17.30, 19
25.3. — j.w.
WISLA — Film premierowy — „Burzliwy poniedziałek” — ang. od lat 18
godz. 16, 18, 20
25.3. — j.w.
WŁOKNIARZ — Film premierowy — „Missisipi w ogniu” — USA od lat 13
godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
25.3. — j.w.

APTEKI

Elsnera 19, Mickiewicza 20, Cieszkowskiego 5, Lutomska 146 Olimpijska 7a
Aleksandrów — Kościuszki 4, Konstantynów — Sadowa 10, Pabianice — Armii Czerwonej 2, Główna — Łódzka 68
Zgierz — Dąbrowskiego 16, Ozorków — Armii Czerwonej 61
DZURY SZPITALI
Chirurgia urazowa — Szpital Jonschera (Millonowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Kopernika (Sporna 36/60)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Kopernika (Sporna 36/60)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Włocławska 198)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 78)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karłowicza 68)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczące choroby AIDS — czynny od 13 do 7, tel. 32-81-10
— Internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-32-00 w. 31
— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny cała doba 74-14-14
— gabinet pediatrii ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 18 do 7, w dni wolne od pracy czynny cała doba 74-14-14
— gabinet stomatologiczny (ul. Zapolskiej 1) czynny od godz. 15 do 7, w dni wolne od pracy przez całą dobę 43-59-73
— gabinet okulistyki — ul. „Polskiej” 1 czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy cała doba.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 24 MARCA

PROGRAM I

9.00 Transmisja z obrad Sejmu. 16.00 Wład. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.55 Losowanie gier losowych. 17.00 Przebieg z listy Jana Webersa. 17.30 Ślady pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.00 „Matysławowie” — odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 z kraju i ze świata. 19.30 Radio — dzieciom. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert żywych. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Jan Nowak Jędrzejowski „Kurier z Warszawy”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Rozwiązania po capstrzyku. 21.15 Orkiestra i soliści. 22.45 Radiowy Odeon. 23.00 Informacje sportowe. 23.15 Panorama świata. 23.30 Orkiestra i soliści. 23.50 Myśli przed końcem dnia. 23.55 Północ poetów — współczesna poezja rumuńska.

PROGRAM II

13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Z cyklu: „Okolice kultury” — fel. Jarosława Warzechy (L). 13.20 Jazdowe spotkania — aud. 14.00 Europejska Lista Przebiegów. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Ola Watowa „Wszystko co najważniejsze...” — odc. 15.00 Europejska Lista Przebiegów. 15.30 Gwiazdy scen operowych — Sylwia Sass — sopran. 16.00 Przebieg o dzień dobry (L). 16.05 „Karabin i futbolówka” — aud. (L). 17.00 Aktualności dnia (L). 17.15 Muzyka. 17.20 Dzieła, style, epoki — CDS. 18.15 Dick Francis „Bankier” — odc. 18.25 Reklama. 18.30 Gwiazdodziej — aud. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.50 Wład. 21.25 Felieton kulturalny. 21.30 Erykine Caldwell „Bliżej domu” 22.05 Studio stereo zaprasza. 22.00 Siergiej Jesin „Imitator” odc. 23.20 Studio stereo zaprasza.

PROGRAM III

13.00 Frederick Forsyth „Czwarty protokół” — odc. 14.00 Antologia współczesnej muzyki. 15.00 Serwis Trójki 15.05 Polityka dla wszystkich. 15.10 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Serwis Trójki. 16.05 Lista Przebiegów Programu III — tel. 29-40-21 czynny w piątek od godz. 16.30 do 19.22.00 w godz. 10.10 minut. 22.10 Nie tylko dla orłów. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 z mikrofonem po kraju — Łódź. 11.50 Redakcja reportażu. 12.05 Lachowsky muzyki. 12.30 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.35 Lekture i refleksje. 14.00 Popołudnie młodych. 15.00 Program Rozgłośni Harcerskiej. 15.30 Magazyn informacji. 16.00 z muzami pod rękę. 16.30 Notatnik kulturalny. 17.05 Magazyn Redakcji Katolickiej. 17.35 Guy Beart — Nadzieja szalona. 17.55 Socjologia i życie potoczne. 18.00 Muzykoterapia. 18.30 Język angielski. 19.45 Północ polski. 19.50 Krajobraz historyczny — „Kłusowice”. 19.55 Lekture Czwórki: Stefan Kisielewski „Lata polzane, lata szare”. 19.45 Jazd naszego wieku. 20.00 W świecie humanistyki. 20.30 Nagrania z filmów. 21.00 Fotel w czwartym rzędzie. 21.10 Placido Domingo — Moje życie na scenie. 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem — Gabriela Zapolska — „Zabusa”. 23.27 Jutro w programie. 23.35 Kalendarioskop.

NIEDZIELA, 25 MARCA

PROGRAM I

11.00 Kanapa literacka — dyskusja. 11.30 Zespół Lachy. 12.05 W sam po południe. 12.45 Muzyka nowości. 13.00 Przegląd tygodniowy. 13.15 Dziwny jest ten rock. 13.45 Dm i my. 14.00 z płytotele kolekcjonera. 14.30 „W Jędrzejowicach” — odc. 15.00 Koncert żywych. 16.05 Zysp. 17.00 Wiersze dla Ciebie. 17.20 Barwna postać rocka — Elton John. 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat konkursów: Imienia Ysaya nr 2 — 1938. 18.30 Jacyś Filiter (III). Emil Gilels (I). 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio — dzieciom „Dziecięca lista przebiegów”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 W blasku sceny. 21.55 W kilku taktach. 22.00 Teatr Polskiego Radia „Przeprawadka” — słuch. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Piosenki naszych twórców — Marek Dutkiewicz 33.50 Myśli przed końcem dnia. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

5.00 Poranek literacko-muzyczny pored. Jarosława Warzechy a w nim m. in.: Piosenki literackie 40-lecia — aud. I. Grzesiak — program — dr Jerzy Poradecki. Słuchowiska poetyckie oparte na twórczości Albina Dziekońskiego — w ref. S. Olejniczak — pt. „Podróż moralisty” — Yapa 50 — aud. R. Fice. — Śmiechu wartość.

cz. II aud. satyrycznej M. Warzechy i K. Jerzykowskiej (L). 11.00 Transmisja koncertu Warszawskiej Filharmonii Radłowej. 12.00 Przebieg za przebiegiem. 13.00 Wład. 13.10 Piosenki z dobrego dykcją — Krystyna Tkacz. 14.15 Apetyt na piosenkę. 15.00 Recital chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wład. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna — aud. 17.55 Katalog wydawniczy. 18.00 Piotr Czajkowski „Eugeniusz Oniegin”. 21.00 Wład. 21.05 Wiadomości sportowe (L). 21.20 Wieczór płytowy.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 Te pokolenia załobami czarne. 12.00 Recital Antonia Janigro. 12.50 Wład. 13.00 Wład. 13.05 Serwis Trójki. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Piosenki w Wiktora Ostajńskiego. 14.15 Niedzielne muzyczne. 15.00 Powtórka z tygodnia. 15.30 Co nam zostało z tych... płyt? 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Pamiętnik potoczny. 17.30 Baw się razem z nami. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Wyprawienie z raju. 20.00 Mini-max. 20.45 „Tamten wiek” — wiersze współczesnych poetów. 21.05 Wspomnienia z kompakt: The Zombies. 22.00 Dialogi o arcydziłach „Francis de Chateaubriand „Rene”. 22.15 Akademia Jana Sebastiana. 22.00 Rozmowa z Albinem Dziekońskim. 22.10 Jam session w Trójce. 23.50 Wiktor Sorokin „Kolejka”. 24.00 Między dniami a snem.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Serwis prasowy. 12.30 Wład. 12.35 Czwórki. 12.30 Spiewa Elton John. 12.45 o kulturze słowa. 14.05 Echa festiwalu. 14.45 Teatr Klasyczny dla Młodych — Wolter „Kandyd”. 16.00 Quiz popularnonaukowy. 17.05 Przegląd prasy. 17.15 Przerzutowania 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Antonio Vivaldi. 18.00 Nabozęństwo w Warszawskim Zborze Chrześcijańskiej Społeczności. 18.00 Johann Sebastian Bach — 84 Kantaty. 19.00 Alfa i omega. 19.35 Lekture Czwórki: Stefan Kisielewski „Lata polzane, lata szare”. 19.45 Jazd naszego wieku. 20.00 Wydarzenia teatralne. 20.30 Muzyka w kolorze smutku. 21.00 Z Syreną w herbie. 21.30 Miniatury muzyczne. 22.00 Magazyn muzyczny „Czwórki”. 22.30 Hollywood — Kris Kristoferson. 23.27 Jutro w programie... 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodia na dobranoc.

fred Hitchcock przedstawia — ser. kryminalny 23.00 Popcorn und Himbeereis — niem. komedia erotyczna.

SOBOTA — 24 MARCA

SKY ONE

7.00 Barrier Reef — serial 7.30 Latający ptak kiwi — serial 8.00 Fabryka uciech — dla dzieci 12.00 Bionie Woman — serial 13.00 Program przyrodniczy 14.00 Szwadron czarnej owcy — serial wojenny 23.00 Gwiazdy zapasów 0.30 Nietykaini — serial.

RTL PLUS

8.00 Konfetti — program dla dzieci 10.15 Gwiazdy wie 11.00 Australische Naechte — film fab. 12.30 Klasika w południe 13.30 Ragazzi — magazyn 14.20 Oh la, la immer auf die Kleinen — film franc. 16.00 Alias Smith and Jones — serial 16.55 Street Hawk — ser. 17.45 Wunderbare Jahre — ser. 18.15 Anpfiff — mag. pikarski 19.45 Aktualności — 20.15 Die anderes Talk — show / 21.30 Al-

NIEDZIELA — 25 MARCA

SKY ONE

7.00 Program religijny (także o 12) 8.00 Fabryka uciech — dla dzieci 12.00 Beyond 2000 — serial naukowo-tech. 14.00 To niewiarygodne — show 15.00 Gwiazdy zapasów 16.00 Krykiet: Anglia — Indie Zach. 0.30 Wielka dolina — western.

wczoraj zgłoszenie dzis OGŁOSZENIE

ZATRUDNIĘ wykwalifikowane szwaczki, krawców konfekcyjnych (garnitury), 33-45-13, Namiotowa 29. 21794 g-E
ODSTĄPIĘ lokal — współpraca. 37-51-40 21722 g-E
SPRZEDAM telewizor Toshiba 28 34-82-14 21469 g-E
MIESZKANIE kupię, 84-78-58. 21685 g-E
OBSZYWANIE dywanów, Rekinia, Lajkonika 28, 37-14-00. 21698 g-E
AMERYKANIN poszukuję na rok dwu-trzypokojowego mieszkania (telefon) najchętniej centrum, stary Widzew. Poważne oferty 36-33-66 21645 g-E
NICI szwalnicze odstąpię 43-88-16 21740 g-E
ZATRUDNIĘ szwaczkę, Konstantynów, Dolna 38, 36-47-00. 21687 g-E
MALOWANIE, tapetowanie, układanie glazury 74-85-61 Kobus. 21739 g-E
AUTOALARMY instaluję. 55-56-73 21703 g-E
SZWACZKI przyjmę. 87-89-78 (dzianina) 21701 g-E
SPRZEDAM domek z dużym placem — Julianów, 51-27-47. 21684 g-E
SZWACZKĘ zatrudnię, 51-23-68. 21682 g-E
KUCHARKĘ — kucharkę zatrudnię. Haska 1 21699 g-E
OVERLOCKI Rimoldi, Yamato — sprzedam. 88-04-72 21699 g-E
SPRZEDAM warszawiak. 42-90-14 21679 g-E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 marca 1990 r. zmarł zasłużony i długoletni Pracownik Instytutu Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Łódzkiego
DOC. DR JÓZEF JAN WAWRZYŃCZYK
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 marca 1990 r. (poniedziałek) o godz. 13 w Tomaszowie Mazowieckim na Starym Cmentarzu przy ul. Smutnej;
DYREKCJA, PRACOWNICY INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ UL.

RTL PLUS

8.00 Program dla dzieci 11.30 Cubitus — ser. rysunkowy 12.15 Wunderbare Jahre — pow. 12.40 Klasika w południe 13.15 Mój ojciec jest nie z tej ziemi — ser. 13.35 Program dla dzieci 14.30 Funny Farm — komedia amer. 16.05 Gluck auf der Alm — spektakl teatralny 18.45 Aktualności 19.10 Jeden dzień jak żaden inny — quiz 20.15 Muzyk, Muzyk da wackelt die Penne — film fab. 22.15 Prime Time 22.40 Tutti Frutti — show 23.40 Grime Story — ser.

DO wynajęcia M-3, telefon. 78-72-24. 21683 g-E
SYNTEZATOR sprzedam 78-58-02 21736 g-E
WYKWALIFIKOWANE szwaczki (teksas) zatrudnię 51-96-26. 21735 g-E
KURTKI dzinsowe 90.000.—, koszule, garsonki (wzory tureckie) Beskidzka 157, 78-42-07 21799 g-E
„DREWBUD” sprzedam 78-23-70. 21378 g-E
ZATRUDNIĘ szwaczkę chałupniczo 74-32-48 21705 g-E
ZAKŁAD branży spożywczej kupię 86-87-51. 21800 g-E
POSZUKUJĘ mieszkania. 33-23-34. 21742 E
SZWACZKI zatrudnię. 55-52-09 12391 E
KRATY, bramy, balustrady. Glazurę — sprzedam 74-96-34 12270 g-E
SZWACZKI (kresz) — przyjmę. Aleksandrowska 202/204, 1 pietro. 12384 E
DOBRE szyjące — zatrudnię 78-86-46. 12350 g-E
ZATRUDNIĘ kaletników. 33-12-22. 12316 g-E
NOWO otwarty zakład stolarski, oczekuje propozycji. Bednarski Rzgów, Zachodnia 27. 12349 g-E
ZATRUDNIĘ szwaczki (spodnie spodnie). Sprzedam ładę bez silnika — stan idealny. Wodociągowa 24. 12383 g-E
FRANCUSKI wózek spacerowy, przednie bawełniana 12x2 — sprzedam Zróżdowa 35 12269 E

FLIZELINE, terakotę skórkę — sprzedam. 32-10-60. 13115 E
KROJCZEGO szwaczki (dzianina) Ksawerów. 36-27-36 12268 g-E
INTERLOCK — sprzedam. 86-55-50 od 18 12267 g-E
ZATRUDNIĘ wykwalifikowaną szwaczkę. Kupię dwuigłową. Miejska 8 (Ruda) 86-55-50 12266 g-E
POSZUKUJĘ mieszkania. 81-63-87 wieczorem 12315 g-E
DZIANINĘ bawełnianą sprzedam, 14-12-64, 33-24-25. 12314 g-E
ZATRUDNIĘ szwaczki (teksas), mieszkania poszukuję, lokal potrzebny. Tuszyńska Las Wyspiańskiego 15. 12313 g-E
TELEWIZOR Sony 20” — telewizor, videorekorder — nowe sprzedam 51-03-61. 12382 E
SZWACZKI wykwalifikowane zatrudnimy w Łodzi. Konstantynów. Warunki bardzo dobre. 32-28-58. 12347 g-E
TELEWIZOR „Sony 20” videorekorder — nowe sprzedam. 51-15-03. 12380 E
SPRZEDAM: blachę ocynkowaną, glazurę, grzejniki, zamrażarkę, piec centralny. 87-52-49. 12346 g-E

szukam pracy

CHAŁUPNICTWO — szycie wykluzone. 86-81-24. 12341 g-E
PRZYJMĘ chałupnictwo. 82-87-41. 11031 E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 marca 1990 r. zmarł śmiercią tragiczną w wieku 24 lat

S. + P.

WOJCIECH WOJSZKO

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 marca 1990 r. o godz. 14 na cmentarzu rzymskokatolickim na Mani.
RODZICE, ŻONA i CORECZKA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 22 marca 1990 roku zmarła nasza najukochańsza Żona, Mamusia, Teściowa i Babcia

S. + P.

WIES

Na ekranie

sobota

24 MARCA

PROGRAM I

- 7.50 Tydzień na działce
8.30 Na zdrowie
8.40 Ziarno — progr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Drops oraz kino Dropsa „Heidi” (6) — ser. prod. RFN
10.30 Wiadomości poranne
10.40 „Asiatycka mozaika” (3) — „Wiosenne święto Kryszna” — film dok. prod. franc.
11.05 Dolata — progr. dok.
11.30 Laboratorium — Pracowite promieniowanie
11.50 „Przysli od Wisły” — rep. Odwiesne pieśni — rep.
12.35 Zaczyna się od zioła — rep. Telewizyjny Teatr Prozy — Heinrich Böll — „Bilans”
14.15 Żyć — mag. ekologiczny
14.40 Drugi zawał — progr. publ.
15.10 Filmy o miłości — „Ich dzień powszedni” — film fab. prod. pol.
16.45 Flesz
17.15 Teleexpress
17.30 Polska walcząca 1939—1945 — plan „Burza”
18.30 Butik
19.00 Dobranoc — „Bajka o bajkach”
19.10 Z kamery wśród zwierząt
19.30 Wiadomości
20.05 „C.K. Dezerterzy” (2) — film prod. pol.-węg.
21.30 Telewizyjny przegląd sportowy
22.00 Tydzień w polityce
22.10 Peter's Pop Show
22.40 Telegazeta
23.50 Kino sensacji — „Zniknął bez śladu” — film prod. USA
0.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 10.30 ELPEES — program regionalny TV-Lódź
12.30 Czas akademicki — katolicki nurt stowarzyszeń akademickich
13.00 W świecie ciszy
13.25 Studio im. A. Munka — Natalia Koryncka
14.25 5—10—15 — program dla dzieci i młodzieży
15.55 Małe kino — „Uchodźcy afgańscy” — film dok.
16.15 Studio sport
16.45 Amerykańska szkoła użytkowa w Zachęcie
17.05 Legendy filmu — „Dustin Hoffman”
18.00 Magazyn nie tylko kulturalny (L)
18.30 Wieczór Hanuszkiewicz
19.40 Alfa i omega — epidemia strachu
20.00 „Dama pikowa” — opera Piotra Czajkowskiego z TW w Warszawie (2)
21.10 Dwa plus 2 — „Niemcy — gdzie to jest?”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Znowu w Brideshead” (12) — ser. prod. ang.
22.30 Alfabet Kisiele
22.45 Komentarz dnia

niedziela

25 MARCA

PROGRAM I

- 7.00 Witamy o siódmej
7.30 Notowania
7.50 Po gospodarsku
8.15 Tydzień
9.00 Teleranek — „Emil z Loebbergi” (6) — ser. prod. szwedzkiej
10.30 Wiadomości poranne
10.35 Tajemnica rosyjskiej przyrody (5) — „Ostatni dzień życia” — ser. przyrod.
11.00 Telewizyjny Koncert Życzeń
11.45 Teatr Młodego Widza — A. Maleszka — „Ofelia”
13.15 Pleprz i wanilia — „Z wiatrem przez świat” — „Cenniejszy niż diament”
14.00 Sportowa niedziela — MP w boksie — finały
15.35 „Panna dziedziczka” — ser. Teleexpress
17.30 Morze — mag.
17.50 Agromarket
18.20 Antena
18.40 Powracająca melodia — progr. rozr.
19.00 Wieczorynka — „Wiwat, skrzaty”
19.30 Wiadomości
20.05 „Póćno — Południe” (6) — ser. prod. USA
21.40 7 dni — świat
22.10 Sportowa niedziela
22.50 Wystawa — „Żydzi polscy” — film dok.
23.40 Telegazeta

PROGRAM II

- 8.25 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.00 Film dla niesłyszących — „Póćno — Południe” (6)
10.35 Twierdzą byli im każdy las — program dok.
11.25 Jutro poniedziałek
12.00 PKF
12.10 „Kane i Abel” (5) — ser. prod. USA
13.05 100 pytań do W. Bartoszewskiego
13.45 Maciej Niesiołowski — Z batutą i z humorem
14.00 Kino rodzinne — „Austrostrada do nieba” (4) — ser. prod. USA
14.50 Witold Lutosławski — film dok. prod. ang.
15.40 Podróż w czasie i przestrzeni — „Czasy katedr” (5) — „Ludwik IX — król, ry-

cerz i święty” — ser. dok. prod. franc.

- 16.30 „Imperium kota” — wspomnienia o M. Bułhakowie — rep.
17.00 Krzysztof Kąkolowski — filmowy portret
17.30 Blizę świata
18.30 Losowania — teletomboli — koncert z udziałem gwiazd polskiej estrady
19.30 Galeria 37 milionów
20.05 Studio sport — piłka w grze
21.00 Łazienki królewskie w Warszawie (4) — „Pałac Myślewicki”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Kane i Abel” (5) — ser. prod. USA
22.35 Grand Trio — Geppert, Bajor, Młynarski
23.20 Komentarz dnia
23.25 Akademia wiersza

poniedziałek

26 MARCA

PROGRAM I

- 16.20 Program dnia i telegazeta
16.25 Luz — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Gorące linie — publ. międzynarodowa
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc — „Straszdyło miatczydło”
19.10 W Sejmie i Senacie
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizyjny — „Ja, Feuerbach”
21.40 Sport
21.50 Kontrapunkt
22.20 Szkoła mistrzów — Wojciech Marczewski
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Język francuski (19)

PROGRAM II

- 13.30 Retransmisja obrad Sejmu
16.55 Język angielski (23)
17.30 Antena Dwójki
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Zespół adwokacki — „Dyskretna” — „Żywiół ogólnik”
18.40 Ekspres reporterów — wyd. specjalne
19.30 Życie muzyczne — II Dni Muzyki Kompozytorów Krakowskich
20.00 Auto Moto Fan Klub
20.30 Szeroko otwarta brama — rep.
21.10 Mistrzowie współczesnego kina — Andras Kovacs
21.30 Panorama dnia
21.45 „Helmat” — „Lata dymy” — ser. prod. zachodniemieckiej
23.10 Komentarz dnia

wtorek

27 MARCA

PROGRAM I

- 8.35 Domator — kolorowe sny
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Dolina nadziei” (3) — ser. prod. franc.
10.20 Domator — rady na życie — (nowotwory)
16.20 Program dnia i telegazeta
16.25 Dla dzieci Tik-Tak
16.50 Kino Tik-Taka — „Gumiś” — ser. prod. USA
17.15 Teleexpress
17.30 Spożyczenia — Katiń
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.45 Klinika zdrowego człowieka
19.00 Dobranoc — „Moje przyjaciółki myszki”
19.10 Plus — minus — progr. publ.
19.30 Wiadomości
20.05 Spotkanie z min. Jackiem Kuroniem
20.15 „Dolina nadziei” (3) — ser. prod. franc.
21.25 Listy o gospodarce
22.00 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „S”
22.40 Wiadomości wieczorne
23.00 Język rosyjski (23)

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (53)
17.30 Klub ludzi z przeszłości
18.00 „Duch Canterville” — nowela filmowa TP
18.30 Na rogu starego i nowego świata — progr. rep.
19.10 Modlitwa wieczorna z bazyliki Narodzenia NMP w Tarnowie
19.30 Z wiatrem i pod wiatr — mag. żeglarski
20.00 Non stop kolor — mag.
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic — Lucjan Wolanowski
21.30 Panorama dnia
21.30 „Mistrz” — ser. TP
23.20 Komentarz dnia

środa

28 MARCA

PROGRAM I

- 7.45 Express gospodarczy
8.05 Poznaj swój kraj — w Sandomierzu
8.35 Domator — nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Historia Kajagumu” — film prod. koreańskiej
10.30 Domator
16.20 Program dnia i telegazeta
16.25 Dla młodych widzów — Sam o sobie — SOS
16.50 Dla dzieci — Trąba

- 17.15 Teleexpress
17.30 Sensacje XX wieku — „Nieznana wojna” (2)
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany olówek”
19.10 Rzeczpospolita samorządna
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport
22.00 Sprawa dla reportera
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 Wokół wielkiej sceny — mag. operowy
23.50 Język angielski (23)

PROGRAM II

- 16.25 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski (19)
16.55 Język francuski (19)
17.30 Zwierzęta wokół nas
18.00 O znaczeniu rzeczy bez znaczenia
18.30 Magazyn 102
19.00 „Marc i Sophie” (5) — „Fiskus” — ser. prod. franc.
19.30 Tunerka — program dok.
20.00 Czarno na białym — przegląd PKF
20.40 Przegląd muzyczny
21.00 Ze wszystkich stron — Wiadomości sumienia — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 Program muzyczny
22.00 „W labiryncie” — ser. TP
22.30 997 — kronika kryminalna (L)
23.30 Komentarz dnia
23.35 Express gospodarczy

czwartek

29 MARCA

PROGRAM I

- 8.35 Domator — nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Hannay” (1) — ser. prod. ang.
10.15 Domator — Nie dajmy się
16.20 Program dnia i telegazeta
16.25 Dla młodych widzów — Kwant — oraz film z serii „Ordy”
17.15 Teleexpress
17.30 Biznes — program publ.
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.45 Magazyn katolicki
19.00 Dobranoc — „Urwis”
19.10 Kupić — nie kupić — progr. publ.
19.30 Wiadomości
20.05 „Hannay” (1) — ser. prod. ang.
21.00 Interpelacje
21.50 Sport
22.00 Pegaz
22.45 Wiadomości wieczorne
23.05 Język angielski (53)

PROGRAM II

- 16.25 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski (20)
16.55 Język rosyjski (23)
17.30 „W labiryncie” — serial TP (powtórzenie)
18.00 „Wielkie katastrofy” — „Stawrowca, które nie doleciały” — film dok. prod. ang.
18.30 Program na zyczenie — spotkanie z psychoterapeutą Anatolijem Kaspirowskim
19.30 Zielone kino: „Kwiatostany” film prod. CSRS
20.00 Wielki sport
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino studyjne „Dwójki” — „Szczęśliwego nowego 49 roku” — dramat prod. jugosłowiańskiej
23.45 Komentarz dnia

piątek

30 MARCA

PROGRAM I

- 7.45 Express gospodarczy
8.35 Domator — Kolorowe sny
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Nowinki z plotu” (2) — „Wiosenne uczucia” — serial prod. NRD
10.25 Domator — Szkoła dla rodziców: Cukrzyca u dzieci
15.50 Program dnia — telegazeta
15.55 Interasygnat
16.25 Dla młodych widzów: „Ramblit” — teleturale (L)
16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankratego”
17.15 Teleexpress
17.30 Raport
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc — „Kłopotek”
19.10 Teraz — tygodnik gospodarczy
19.30 Wiadomości
20.05 Kino muzyczne Kydryńskiego — „Barkłowie z Brodwayu” — musical prod. USA
22.10 Weekend w jedynce
22.40 Słob literacki
23.00 Spór o jutro — otwarte studio

PROGRAM II

- 16.55 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski (21)
17.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
18.00 „Dobra nadszła” (1) — serial prod. franc.
19.00 Express gospodarczy
19.30 Dookoła świata — „W stanie Minas Gerais”
20.00 Piątek — magazyn z Krakowa
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wyzwolenie” Adama Hanuszkiewicza
22.00 Non-Stop-Kolor — „Diner” — film prod. USA
23.50 Komentarz dnia

dzienniczek

A ZARCIK z „Gazety Wyborczej” (donosi Prywatna Agencja Tyma — PAT): „Plan Balcercowicz będzie w drugiej połowie kwietnia nagrany na płytę długogrającą przez zespół „Gawęda”.

DESZCZ LIROW spadł nieoczekiwanie na mieszkańców Neapolu. Ograbowawszy bank, rabusi szukali drogi ucieczki przez dach jakiegoś domu i tam dopadł ich policyjny helikopter. Powiew powietrza sprawił, że banknoty zrabowane przez gangsterów rozleciały się na wszystkie strony, a głównie na ulicę. Ciekawe, że gdy je wszystkie zebrano, okazało się iż ze 121 mln lirów brakuje tylko 9 mln.

CORAZ WIĘCEJ wolnych etatów w naszej stołecznej milicji. Dziś nie jest już obsadzonych przeszło 3 tys. stanowisk. W związku z tym niepokojące wzrasta przestępczość. W ciągu roku, od lutego zeszłego roku, liczba włamań do obiektów uspołecznionych zwiększyła się o 450 proc. Zmniejsza się — z tego samego powodu — wykrywalność przestępstw. W grupie przestępstw kryminalnych wynosi ona zaledwie 12 proc., co jest albo rekordem świata albo wynikiem bardzo do niego zbliżonym.

MIESZKANCY TAL-LINA — stolicy Estonii — zastanawiają się co zrobić ze stojącym w tym mieście okazałym pomnikiem Stalina. Pomysł żeby zachować go

jako „pamiątkę dawnych ponurych czasów” — raczej się odrzuca. Drugi pomysł: sprzedać posąg — raczej też. Najwięcej szans ma trzecia propozycja: przetopić statuę i znowu ustawić w tym miejscu pomnik Marcina Lutra, bowiem właśnie tutaj Luter stał kiedyś rzeczywistością, a potem z tego właśnie brązu powstał Stalin.

A W NOWYM SĄCZU odbył się przegląd zespołów instrumentalnych

zorganizowany przez Włodzisławski Ośrodek Kultury. Do udziału zgłosił się m. in. zespół ze Śląskiego Sącza, występujący pod nazwą „Dupa Ozyrysa”. Organizatorzy, w trosce o dobre obyczaje, napisali na afiszu nieco mniej prowokującą nazwę grupy: „Poślaki Ozyrysa”. Wywołało to gwałtowne sprzeciw muzyków. W czasie występu zachowali się oni w taki sposób, że postanowiono ich zdyskwalifikować.



— Zrobiłem to, żeby ożywić tę nudną kolację.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. Piak z wróblowatych 8. Ewolucja narciarska 9. Odmiana węgla pierwiastkowego 10. Tytuł powieści Marka Hłasko 11. Potrząsk 12. Dawna moneta srebrna 13. Tytuł powieści Wacława Berenka 14. Byk czczony w starożytnym Egipcie 15. Krawędź 18. Pierwowzór liczydła 21. Potrzebna do wjazdu do innego państwa 22. Wyborcza skrzyneczka 23. Polski samochód osobowy 26. Tytuł jednej z oper Delibesa 27. Puls 28. „Zona” lisa 29. Owadożerny ptak gnieźdzący się w dziuplach 30. Związek Radziecki przed Rewolucją Październikową.

PIONOWO: 1. Troska, kłopot 2. Nazwa urzędnika w Chinach cesarskich 3. Ryba z karpiowatych 4. Roślina z rodziny lipowatych 5. Mineral — odmiana chalcodonu 6. Przewlekły, silny ogień artyleryjski 7. W starożytnym Egipcie grobowiec faraona 16. Etiopia 17. Wstrząsające wydarzenie 19. Zapora stosowana głównie w obronie miasta 20. Służby do spłania brzozy rany przyspieszając jej gojenie 24. Olejek różany, który dostarcza Bułgarem cennych dewiz 25. Całokształt społecznie uznawanych norm regulujących zachowanie jej członków 26. Imię Halamy.

Szyfr krzyżówki do odczytania: C-5, M-8, L-10, G-1, M-5, L-12.

Nieporozumienia partnerów w licytacji przyniosły już wiele zaskakujących rezultatów. Wynika to najczęściej ze stosowania nowych, nie całkiem jeszcze opanowanych konwencji. Przestrzegalbymy przed tym zwłaszcza niezbyt rutynowanych brydżystów — nowości trzeba dawkać ostrożnie, co za dużo to niedobro.

Na pocieszenie powiedzmy jed-

2
D
DW103
AKDW1093
954
107632
975
86
N
W
S
76
A984
A862
742
AKDW1083
KW5
K4
5

figur na figur

nak, że również graczom dużej klasy zdarzają się podobne wpadki. Nasz dzisiejszy przykład pochodzi sprzed lat, ze znanego Turnieju Campari w Mediolanie. Jedną z polskich par reprezentacyjnych grała tam z parą włoską. Nasi atakowali na linii N — S. Włosi bierni w licytacji, dopiero na samym końcu jeden z nich skontrował.

Polak na pozycji N otworzył zgłaszając 1 trefl, S zamełdował 2 pik, N — znowu trefl (3), S — 3 pik, N — 4 trefl, S — 4 bez atu, N — 5 trefl, S — 7 bez atu, po czym nastąpiła kontra gracza na pozycji E — słuszną, bo aż z dwoma asami.

Mamy tu do czynienia z dwoma nieporozumieniami. To pierwsze jest ważniejsze: gdy S zgłosił 4

bez atu — było to pytanie o asy (Blackwood) — N, mający tylko jednego asa, obawiał się przekroczenia progu 5 trefli i kłopotów z tym związanych (musiałby odpowiedzieć: 5 karo), natomiast S zrozumiał (to konwencja), że w odpowiedzi jest albo zero asów, albo trzy — i przyjął wersję bardziej optymistyczną; stąd decyzja żeby zagrać szlama. Drugi błąd popełnił E, dając kontrę konwencyjną (tzw. kontra Lightnera). W — wstępując — przyjął że należy zagrać w kolor licytowany przez działka — i wyszedł w trefle. Dzięki temu rozgrywający mógł wziąć nawet czternaście lew w czarnych kolorach, a asy przeciwników w czerwonych kolorach „przebieżyły się”.

Przy łódzkich stolikach: turniej Resursy wygrali R. Kowalik i L. Sokółowski, turniej w „Telexie” — I. Grzejdzik i A. Wróbel, turniej młodzieżowy szkolnej — Rafał Mazur i Grzegorz Potkowski z Pałacu Młodzieży.

KRÓL KIER

Znaki ZODIAKU

pół żartek, pół serio

BARAN (21.3.—20.4.). — Wszystkie ważne sprawy zmierzają ku szybkiemu i szczęśliwemu zakończeniu. Będziesz zadowolony z dotychczasowych dokonań. Tylko tak dalej!

BYK (21.4.—20.5.). — Różne wydarzenia mogą wytrącić Cię z równowagi. Twoje racje okazują się mało przydatne w konkretnych sytuacjach. Kłopoty finansowe staną się jeszcze bardziej dokuczliwe.

BLIŹNIĘTA (21.5.—21.6.). — Musisz zrobić wszystko aby wykorzystać swe szanse. Bez zahamowań idź do przodu i pilnuj tego co jest dla Ciebie najlepsze i najkorzystniejsze.

RAK (22.6.—22.7.). — Najlepszy czas na podejmowanie decyzji. Staryś teraz właśnie realizować swe plany. Czas pracować nieustannie na Twoją niekorzyść. Spore wyjazdów i spotkań.

LEW (23.7.—22.8.). — Nie zniechęcaj się drobnymi niepowodzeniami. Mała rewolucja w Twoim życiu może się okazać dużym zaskoczeniem. Dobre perspektywy, choć nie zabraknie komplikacji.

PANNA (23.8.—22.9.). — Dobre kontakty z ludźmi zaowocują ciekawymi propozycjami. Przemyśl je i wybierz najkorzystniejszą. Świeży dopływ gotówki pozwoli Ci zaspokoić najpilniejsze potrzeby.

WAGA (23.9.—23.10.). — Masz szansę odnieść sukces, jeśli razownie współdziałasz z ludźmi energicznymi. Szybko decyduj się na posunięcia, które mogą przynieść wymierne korzyści.

SKORPION (24.10.—24.11.). — Cele, które mają dla Ciebie istotne znaczenie odłóż na później. Teraz jeszcze nie nadszedł czas na istotne posunięcia. Jakież zmiany w sferze uczuć.

STRZELEC (23.11.—21.12.). — Nie wszystkie zamierzenia uda Ci się zrealizować, ale są to tylko przejściowe komplikacje. Nie przejmuj się nimi, perspektywy są bardzo dobre.

KOZIOROŻEC (22.12.—20.1.). — Przyjdzie Ci działać w trudnych warunkach. Bądź na to przygotowany i zmobilizuj swe siły. Pomyśl o bliskich, dla których jesteś całą radością.

WODNIK (21.1.—20.2.). — Na większe osiągnięcia będziesz musiał jeszcze poczekać. Szanse na zawarcie nowych ciekawych znajomości. Zwiększa poznanie jednej osoby może dużo zmienić w Twoim życiu.

RYBY (21.2.—20.3.). — Kieruj się intuicją — to Twoja mocna strona. Czeka Cię poważne obowiązków. Przemyśl taktykę postępowania.